

Jan Piskurewicz
ORCID 0000-0002-6891-8593
Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk

Roman Pollak – inicjator i opiekun Instytutu Kultury Polskiej im. Attilio Begeya przy Uniwersytecie w Turynie

Roman Pollak – Initiator and Guardian of the Institute of Polish Culture at the University of Turin (1930–1987)

The article discusses the life and work of the outstanding scholar and Polish patriot Roman Pollak in the field of Polish-Italian cultural and scientific relations. It focuses on his role in the establishment and operation of the Institute of Polish Culture at the University of Turin. For many years, the Institute functioned as the most important source of information on Polish science and culture in Italy. It emerged as a result of long-standing ties between the Polonophilic milieu in Turin and the idea, present in the 19th and early 20th century, of Poland regaining independence. The most prominent representative of this milieu was Attilio Begey, who was the patron of the Institute. The article also delves into various forms of the Institute's activity in more than half a century of its existence, and its links with the University of Turin.

Keywords: Roman Pollak, Institute of Polish Culture in Turin, Polish-Italian cultural and scientific relations

Słowa kluczowe: Roman Pollak, Instytut Kultury Polskiej w Turynie, polsko-włoskie kontakty kulturalne i naukowe

Roman Pollak (1886–1972) interesował się kulturą włoską od wczesnej młodości. Po ukończeniu szkoły ludowej kształcił się (w latach 1897–1905) w Cesarsko-Królewskim Gimnazjum im. Arcyksiężnej Elżbiety w Samborze, gdzie w 1905 r. zdał egzamin dojrzałości. Przed maturą zorganizowano maturzystom w okresie wielkanocnym dwutygodniową pielgrzymkę do Włoch, w której udział wziął także młody Roman. Dobrze prowadzony objazd, obejmujący Rzym, Florencję, Bolonię i Wenecję, zrobił na osiemna-

stoletnim wówczas gimnazjaliście duże wrażenie i zapisał się na stałe w jego pamięci¹.

Polonista i italianista. Delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Włochy

Bardzo dobrze zdana matura umożliwiła Pollakowi podjęcie w 1905 r. studiów w zakresie filologii klasycznej i polskiej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uważał się za ucznia Stanisława Windakiewicza i Ignacego Chrzanowskiego – chociaż z tym drugim zetknął się dopiero pod koniec studiów. To Windakiewicz swoimi wykładami miał rozbudzić jego zainteresowania staropolszczyzną, romantyzmem i Włochami. Pollak rozpoczął naukę języka włoskiego, a w 1908 r. ponownie wyprawił się do Włoch – tym razem w towarzystwie kolegi ze studiów². W 1914 r. został zmobilizowany do wojska austriackiego i wziął udział w I wojnie światowej. Następnie krótko pracował jako nauczyciel w znanym gimnazjum w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim, jednak zawsze ciągnęło go do pracy naukowej, czemu dał wyraz w drobnych publikacjach w „Bibliotece Warszawskiej” i prasie lokalnej, a przede wszystkim w rozprawie doktorskiej. Praca ta nosiła tytuł *Ze studiów nad „Goffredem” Tassa-Kochanowskiego* i została obroniona na UJ 10 stycznia 1917 r.³ Promotorem był Stanisław Windakiewicz⁴. Już w styczniu 1919 r. Pollak postanowił ubiegać się o pracę na powstającym w Poznaniu uniwersytecie. Rekomendację otrzymał od Ignacego Chrzanowskiego. Z dniem 1 kwietnia stał się pracownikiem uniwersytetu. Tegoż dnia został również nauczycielem w znanym poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Habilitacja Pollaka miała miejsce w Krakowie 28 października 1922 r., a 17 listopada Rada Wydziału Filozoficznego UJ udzieliła mu *veniam legendi*. Habilitację Uniwersytet Poznański zatwierdził w styczniu 1923 r. Podstawą habilitacji była monografia „*Goffred” Tassa-Kochanowskiego*, wydana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w 1922 r. w ramach Prac Komisji Filologicznej⁵.

¹ M. Rabenda, *Wstęp*, [w] *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja (1925–1969)*, wstęp, oprac. komentarza M. Rabenda, red. nauk. B. Judkowiak, tłum. listów J. Dimke-Kamola, A. Domaradzka, Poznań 2013, s. 21.

² *Ibidem*, s. 23.

³ Wydrukowana w „Rozprawach Wydziału Filologicznego PAU” 1920, t. 59, nr 4.

⁴ M. Rabenda, *Wstęp*, s. 23; A. Śródka, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 3, Warszawa 1997, s. 458. Stanisław Windakiewicz (1863–1943) – historyk literatury polskiej, w latach 1903–1934 profesor UJ, od 1914 r. członek i bibliotekarz Akademii Umiejętności, autor studiów o kulturze staropolskiej.

⁵ J. Maciejewski, *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842–1988*, Poznań 1992, s. 29. Pollak był członkiem PTPN od 1920 r.

W 1923 r. Pollak rozpoczął także swoją długoletnią działalność na niwie polsko-włoskiej współpracy naukowej i kulturalnej. W tym czasie utworzono na Uniwersytecie w Rzymie tymczasową (*incarico*) katedrę języka i literatury polskiej i rozpoczęto poszukiwania odpowiedniego uczonego do jej objęcia. Wybrany został Pollak – mający już ustaloną opinię jako badacz zajmujący się wpływami włoskimi w literaturze staropolskiej⁶.

Już w październiku 1923 r. otworzył na Uniwersytecie Rzymskim specjalny kurs literatury i języka polskiego. Postawił wtedy przed sobą dwa zadania, usiłując je harmonijnie realizować. Pierwszym było odpowiednie poznanie języka, którego wprowadzie uczył się już wiele lat, ale wciąż miał problemy z odpowiednim opanowaniem języka mówionego. Drugim zadaniem było nawiązanie stosunków ze środowiskami, z którymi wkrótce będzie współpracować na rzecz rozwoju polsko-włoskich relacji naukowych i kulturalnych⁷.

W tym czasie został bowiem delegatem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Włochy. Był jednym z kilku delegatów Ministerstwa, których zadanie polegało na kierowaniu polskimi placówkami nauki i kultury zagranicą. Z reguły były to polskie ośrodki na kilku zagranicznych uniwersytetach, utrzymywane w całości lub subwencjonowane przez polski rząd – przeważnie katedry lub lektoraty polonistyki, zajmowane przez delegatów MWRiOP. Oprócz pracy na uniwersytecie, delegat brał udział w organizowaniu odczytów o kulturze polskiej, opiekował się wydawnictwami, przekładami, pracą tłumaczy, utrzymywał kontakt z osobami interesującymi się polską kulturą, współpracował z towarzystwami przyjaciół Polski, opiekował się uczonymi i stypendystami przybywającymi z Polski, itp. Jednym słowem, zakres jego działania był szeroki a zadania nieraz skomplikowane i delikatnej natury. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. takich ośrodków było zaledwie kilka, ale liczba ich miała wzrosnąć. Siedzibą pierwszej placówki był Paryż i zajmował ją Zygmunt Lubicz Zaleski⁸. Katedrę sławistyki w Brukseli objął z ramienia MWRiOP Manfred Kridl⁹. W Londynie wykładowcą w Slavonic and East European Studies był Julian Krzyżanowski¹⁰. Katedrę w Rzymie od

⁶ M. Rabenda, *Wstęp*, s. 34.

⁷ Ibidem, s. 35.

⁸ Zygmunt Lubicz Zaleski (1882–1967), krytyk i historyk literatury, poeta, od 1922 r. wykładał jęz. polskim na Sorbonie, działał na rzecz ożywienia francusko-polskich stosunków kulturalnych, w latach 1929–1932 wykładowca na UW.

⁹ Manfred Kridl (1882–1957), historyk i teoretyk literatury. W latach 1929–1931 profesor Uniwersytetu w Brukseli, w latach 1932–1939 w Wilnie, po 1941 r. w USA, od 1948 r. profesor Columbia University.

¹⁰ Julian Krzyżanowski (1892–1976), historyk literatury, folklorysta, po pobycie w Londynie był profesorem na Uniwersytecie w Rydze (1930–1934) i UW (1945–1962). Podczas okupacji niemieckiej organizator tajnego nauczania uniwersyteckiego.

1923 r. do 1928 r. zajmował Pollak. Jako delegat MWRiOP miał on jednocześnie stale współdziałać z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a zwłaszcza z Poselstwem, a następnie Ambasadą RP w Rzymie¹¹. W latach 1923–1939 zakres obowiązków Pollaka jako delegata MWRiOP na Włochy obejmował: 1. pracę na katedrze uniwersyteckiej w Rzymie, a następnie współdziałanie z jej nowym kierownikiem, 2. opiekę nad polskimi ośrodkami nauki i kultury polskiej we Włoszech, 3. wygłaszanie odczytów, 4. publicystykę na tematy włosko-polskie w polskich i włoskich czasopismach.

Wkrótce pozyskał dwóch pierwszych uczniów – przyszłych badaczy literatury polskiej: Enrico Damianiego¹² i Giorgio Clarottiego¹³. Pierwszy zostanie zasłużonym tłumaczem literatury polskiej, drugi badaczem polskiej literatury politycznej. Oprócz nich do pierwszych włoskich uczniów Pollaka należeli: historyk i archiwista ks. Giuseppe Monticone¹⁴ i dziennikarz Egisto de Andreis¹⁵. W późniejszym okresie, oprócz Damianiego i Clarottiego, do wybitnych swych uczniów Pollak zaliczał także Giorgio Agostiego¹⁶. Agosti był turyńczykiem.

¹¹ Pismo MWRiOP do MSZ z 27.12.1926, [w] *Documenti per la storia delle relazioni italo-polacche (1918–1940)*, a cura di M. Di Simone, N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch, t. 1, Roma 1998, s. 560–561.

¹² Enrico Damiani (1892–1953), włoski sławista. Był bardzo związany z polską kulturą. W 1924 r. jako redaktor czasopisma „Rivista di Cultura” doprowadził do ukazania się numeru poświęconego Mickiewiczowi. Pisał m.in. o Kochanowskim, przetłumaczył i wydał w 1926 r. *Treny*. W 1927 r. ukazały się po włosku *Gody życia* Adolfa Dygasińskiego, przełożone przez Pollaka i Damianiego. Pollak korespondował z Damianim aż do jego przedwczesnej śmierci w 1953 r. Jeszcze w liście, który nie zastał już Damianiego przy życiu, zachęcał go do współdziałania w setnej rocznicy zgonu Mickiewicza. List do Mawera z 23.12.1953, [w] *Roman Pollak – Giovanni Mawer. Korespondencja*, s. 222.

¹³ Giorgio Clarotti (1903–1961), włoski ekonomista, historyk prawa. Pracę doktorską poświęcił polskiej literaturze politycznej (od Pawła Włodkowica do Andrzeja Frycza Modrzewskiego). Ogłosił szkic *I primordi della letteratura politica in Polonia* („La Vita Italiana” 1926), który był częścią jego pracy doktorskiej na temat polskiej literatury politycznej, obronionej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Rzymskiego. W 1926 r., w numerze „Rivista di Cultura” (nr 3) poświęconym Słowackiemu, opublikował rozprawę *Sull'Anbelli*. W latach późniejszych tłumaczył na język włoski Kadena-Bandrowskiego i Andrzeja Struga. Pollak pisał o Clarottim, że jest to „jeden z najtęższych, choć najmłodszych włoskich polonistów”. R. Pollak, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” 1925, t. 13, nr 38, s. 476.

¹⁴ Giuseppe Monticone (1886–1972), ksiądz katolicki, historyk i archiwista w Congregatio de Propaganda Fide. W zeszycie mickiewiczowskim „Rivista di Cultura” przetłumaczył i poprowadził przedmową *Lilie Mickiewicza* („Rivista di Cultura” 1924).

¹⁵ Egisto de Andreis (1898–1976), włoski dziennikarz i dyplomata, pisał artykuły o Polsce dotyczące kwestii politycznych, tłumaczył z jęz. polskiego, od 1936 r. attaché kulturalny w ambasadzie włoskiej w Warszawie.

¹⁶ Giorgio Agosti (1910–1992), syn Cristiny Garosci Agosti, historyk prawa. Polonofil działający w Turynie w ramach Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”. W 1931 r. ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Turyńskiego rozprawą o Andrzeju Fryczu Modrzewskim. Część tej

Obok niego, w Turynie Pollak poznał także innych włoskich polonofilów, którzy wkrótce stanęli się jego bliskimi współpracownikami. Należeli do nich przede wszystkim Attilio Begey i jego rodzina, której Begey potrafił wpoić miłość do Polski, a więc przede wszystkim jego córka Maria Bersano Begey¹⁷ i wnuczka Marina Bersano Begey¹⁸ oraz dwie siostry Garosci – Clotilda i Cristina Garosci Agosti – matka Giorgia¹⁹.

W tym czasie Pollak spotkał także uczonego, który z czasem zastąpił go na katedrze rzymskiej i stał się centralną postacią w dziejach polsko-włoskich relacji naukowych i kulturalnych w pierwszej połowie XX w. Był nim profesor slawistyki na Uniwersytecie w Padwie, Giovanni Maver²⁰. Pollak nie chciał dłużej pozostawać na katedrze rzymskiej, co wiązałoby się z koniecznością przyjęcia obywatelstwa włoskiego. Dlatego już w połowie lat dwudziestych coraz intensywniej rozglądał się za kandydatem, który mógłby go zastąpić na tym stanowisku. Jego wybór padł na Mavera, którego potrafił pozyskać i zachęcić do objęcia katedry literatury polskiej w Rzymie.

pracy ukazała się po polsku jako *Kilka uwag do „De Republica emendata”. Przyczynek do studium myśli politycznej A. Frycza Modrzewskiego* („Themis Polska” 1933, seria 3, t. 8). Agosti był również autorem dwóch innych rozpraw: *Un politico italiano alla corte polacca nel secolo XV (Il „Consilium Callimachi”)*, Torino 1930 oraz *Bezpośrednie źródła „Tractatus de potestate papae respectu infidelium” Pawła Włodkowica* („Roczniki Historyczne” 1936). W czasie wojny jeden z głównych dowódców partyzantki antyfaszystowskiej w Piemencie, po wojnie pierwszy komendant policji w Turynie, prezes Museo Nazionale del Risorgimento Italiano, współpracujący z Mariną Bersano Begey nad odpowiednim uwzględnieniem poloników w zbiorach Museo.

¹⁷ Maria Bersano Begey (1879–1957), włoska polonistka, współzałożycielka Istituto di Cultura Polacca w Turynie, przełożyła m.in. pisma A. Towiańskiego (także autorka studium o nim). Wraz z córką opracowała antologię współczesnej liryki polskiej (1933) oraz bibliografię poloników włoskich za okres 1799–1948 (1949).

¹⁸ Marina Bersano Begey (1907–1992), córka Marii, polonistka włoska, w latach 1935–1939 i 1964–1974 profesor literatury polskiej na Uniwersytecie w Turynie, kierowała Istituto di Cultura Polacca. Autorka m.in. pierwszej historii literatury polskiej w języku włoskim (1953, wyd. rozszerzone 1957 i 1968), studiów i szkiców o literaturze polskiej głównie XIX w., przekładów, m.in. tekstów średniowiecznych i pism politycznych Mickiewicza. Opracowała wraz z matką antologię współczesnej liryki polskiej (1933) oraz bibliografię poloników włoskich za okres 1799–1948 (1949).

¹⁹ Cristina Garosci (1881–1966), ukończyła filologię włoską i francuską. Wspólnie z siostrą Clotildą zajmowała się badaniem i tłumaczeniem dzieł literatury polskiej. Przetłumaczyły *Pana Tadeusza* (I wyd. Lanciano 1924, 2 wyd. Torino 1955), *Popioły* oraz inne opowiadania Żeromskiego, trzy dramaty Słowackiego (*Irydion*, *Kordian* i *Mazepa*), *Quo vadis* Sienkiewicza oraz zbiorów wierszy Konopnickiej. Aktywna w Istituto di Cultura Polacca w Turynie.

²⁰ Giovanni Maver (1891–1970), slawista włoski, jeden z najwybitniejszych polonistów europejskich, w latach 1920–1928 profesor Uniwersytetu Padewskiego, a w latach 1929–1961 Uniwersytetu Rzymskiego. Członek PAU (od 1930 r.) i PAN (od 1956 r.). O Maverze zob. J. Piskurewicz, *Giovanni Maver (1891–1970). Włoski promotor polskiej nauki i literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2021, z. 2, s. 265–287.

W październiku 1926 r. Pollak został zastępcą profesora na Uniwersytecie Poznańskim i w r. akad. 1926/1927 wznowił zajęcia, starając się koordynować je z obowiązkami w Rzymie. Stawał się uczonym znanym w środowisku polonistycznym, nie tylko w Poznaniu. Na początku 1928 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym i objął trzecią katedrę historii literatury polskiej, przewidzianą dla niego już w 1926 r. Dwoma pozostałymi kierowali Stanisław Dobrzycki²¹ i Tadeusz Grabowski²². Na katedrze w Rzymie zastąpił go Maver.

Obok katedry literatury polskiej na Uniwersytecie Rzymskim, drugim ważnym ośrodkiem upowszechniania kultury polskiej we Włoszech stała się Stacja Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie, która powstała w 1927 r. i kierowana była przez Józefa Michałowskiego. W Rzymie do dziś znana jest jako Biblioteca Polacca di Roma²³.

W artykule *Kultura polska we Włoszech. Refleksje i dezyderaty*, opublikowanym na łamach „Przeglądu Współczesnego”, Pollak podkreślał nieocenioną wprost rolę w szerzeniu wiedzy o Polsce we Włoszech ze strony polonofilów, zwłaszcza należących do lokalnych elit, oraz ze strony różnych towarzystw przyjaźni polsko-włoskiej. Postulował dyskretne zaopatrywanie ich w materiały, książki, albumy i diapozytywy o polskiej kulturze i nauce, a wybitnych przedstawicieli społeczeństwa włoskiego, zwłaszcza uczonych, zapraszać do Polski i odpowiednio ciekawie organizować im pobyt. Był zwolennikiem dobrego rozpoznania danego środowiska, jego kultury, istniejącej wiedzy o Polsce, zainteresowań, sympatii i antypatii, tradycji, wszelkich związków i analogii z kulturą polską. Wskazywał zwłaszcza na niedocenianie historycznych analogii między Włochami i Polską z okresu Risorgimento. Jako praktyczne wnioski wynikające z tych rozważań Pollak wymienił trzy, jego zdaniem, najważniejsze. Po pierwsze wydanie w języku włoskim „zwięzłej a przystępnej” historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-włoskich we wszystkich

²¹ Stanisław Dobrzycki (1875–1931), historyk literatury polskiej, w latach 1901–1919 profesor sławistyki na Uniwersytecie we Fryburgu, od 1919 r. profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Poznańskim (w latach 1924–1925 rektor), od 1926 r. członek PAU.

²² Tadeusz Grabowski (1871–1960), historyk i teoretyk literatury, w latach 1909–1919 docent i profesor tytularny na UJ, w latach 1919–1939 i 1945–1950 prof. na Uniwersytecie Poznańskim, od 1909 r. członek Akademii Umiejętności.

²³ O Stacji Naukowej PAU w Rzymie zob. B. Biliński, *50-lecie Stacji Naukowej w Rzymie (1927–1977)*, „Nauka Polska” 1978, t. 26, nr 11–12, s. 79–90; idem, *La Biblioteca e il Centro di Studi a Roma dell'Accademia Polacca delle Scienze*, [w] *Speculum Mundi*, Roma 1993, s. 391–421; J. Piskurewicz, *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 2, s. 57–70; idem, *Józef Michałowski – założyciel i kierownik Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie (1921–1946)*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1998, t. 32, s. 63–84; idem, *Stacja Naukowa PAU w Rzymie wobec prób jej przekształcenia i upolitycznienia w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Analecta” 2021, z. 2, s. 381–402.

najważniejszych dziedzinach. Po drugie przygotowanie „naprawdę wzorowego” podręcznika języka polskiego dla Włochów. I po trzecie – wydanie porządnego słownika włosko-polskiego²⁴.

W zakończeniu tego artykułu pisał: „Rozbudowę włosko-polskich związków w dziedzinie kultury duchowej należy prowadzić bez zbytejnego oglądania się na bieżącą politykę, na targi dyplomatyczne i międzynarodowe tarcia, w silnym, jak najsilniejszym oparciu o tradycję, o wrodzone już wiekowe sympatie, o najświetniejsze wzory i momenty współpracy, jakie znajdujemy w działalności takich ludzi jak Kallimach, J. Zamoyski, Kochanowscy Jan i Piotr, Konarski, Mickiewicz, Mazzini, Lenartowicz, T. Canonico, A. Begey”²⁵.

Powstanie i organizacja Instytutu Kultury Polskiej imienia Attilio Begeya

Wychodząc z takich założeń, Pollak zainicjował w Turynie (gdzie tradycje przyjaźni włosko-polskiej były szczególnie silne) utworzenie instytutu kultury polskiej. Jego oficjalna nazwa brzmieć będzie: Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” presso la R.[eale] Università di Torino.

Attilio Begey (1843–1928) – patron Instytutu – był wybitnym turyńskim prawnikiem, towiańczykiem, polonofilem, zaangażowanym w życie polityczne i społeczne Italii, a także orędownikiem polskiej niepodległości w okresie zaborów – głównie na łamach prasy włoskiej, ale działającym także wśród polskiej emigracji politycznej. W 1915 r. współtwórca turyńskiego Komitetu Pro Polonia, opiekun polskich żołnierzy znajdujących się we Włoszech w okresie I wojny światowej, utrzymujący korespondencję z wybitnymi przedstawicielami polskiego życia kulturalnego i społecznego, m.in. z Józefem Ignacym Kraśzewskim, Władysławem Mickiewiczem, Wincentym Lutosławskim czy Marią Konopnicką²⁶.

Społeczną podstawę Instytutu stanowiło środowisko sympatyków Polski, skupione wokół Begeya – przede wszystkim jego rodzina. Po śmierci Begeya w 1928 r. Pollak opracował projekt instytucji mającej charakter naukowy, a zarazem upowszechniającej wiedzę o Polsce i uzyskał jego akceptację ze strony MWRiOP. Do 1930 r. trwały prace nad jej uruchomieniem. Ze strony polskiej w organizowaniu instytucji udział wzięli przedstawiciele MWRiOP oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a więc przede wszystkim Pollak oraz urzędnicy

²⁴ R. Pollak, *Kultura polska we Włoszech. Refleksje i dezyderaty*, „Przegląd Współczesny” 1930, t. 34, s. 292–294.

²⁵ Ibidem, s. 297.

²⁶ Więcej o życiu i działalności A. Begeya zob. M. Sokołowski, *Adwokat diabła. Attilio Begey*, Warszawa 2012.

MSZ we Włoszech: konsul polski w Mediolanie Witold Kolankowski i radca ambasady RP w Rzymie Tadeusz Romer. Ze strony włoskiej aktywnie zaangażowali się w utworzenie Instytutu członkowie rodziny Begeya: córki: Maria i Anna Rosina²⁷ oraz zięć Arturo Bersano²⁸. Wsparcie finansowe zadeklarowała Ambasada RP – w wysokości 1000 lirów miesięcznie – oraz rodzina Begeya, m.in. Anna Rosina zrezygnowała na rzecz Instytutu z renty przyznanej jej przez rząd polski – za pomoc w opiece nad ojcem, kiedy sprawował on funkcję konsula honorowego Polski w Turynie. Ponadto zarówno MWRiOP, jak i MSZ zobowiązały się zapewnić dalsze środki²⁹.

Projekt przewidywał powiązanie Instytutu z Uniwersytetem w Turynie³⁰. Jego prezesem miał być aktualny rektor Uniwersytetu, a w skład zarządu wchodzić dwóch jego profesorów, dwóch członków rodziny Begeya oraz dwie osoby wybrane „per competenza e benemerente polonistiche” (ze względu na kompetencję i zasługi dla polonistyki). Nowa instytucja została ciepło przyjęta zarówno przez włoski rząd, jak i przez rektora Silvia Pivano³¹, który udostępnił Instytutowi tymczasowe pomieszczenia w ramach Wydziału Humanistycznego. W skład zarządu Instytutu weszło dwóch profesorów tego Wydziału: Arturo Farinelli i Matteo Bartoli. Jako przedstawiciel Istituto Fascista di Cultura w skład zarządu wszedł także profesor Ferdinand Neri, wybitny romanista i krytyk literacki. Był to czas, gdy należało posiadać przynajmniej formalną akcepta-

²⁷ Anna Rosina Begey (1885–1970), młodsza córka Attilio Begeya, wspierająca go w pracy organizacyjnej przy Komitecie Pro Polonia i następnie gdy został polskim konsulem honorowym.

²⁸ Arturo Bersano (1876–1969), historyk, dyrektor turyńskiego Liceo Classico Vincenzo Gioberti, autor szeregu studiów o Piemontcie w XVIII w. W 1939 r. został polskim konsulem honorowym w Turynie.

²⁹ S. Szarejko, *Początki Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begeya oczami Polaków i Włochów*, „Rassegna Italiana di Argomenti Polacchi” 2019, nr 10, s. 34–35. Początkowo rozważano powołanie fundacji, przeważały jednak zdanie Pollaka, który opowiedział się za powołaniem instytutu. Zob. Archivio dell'Istituto di Cultura Polacca [AICP], depozyt w: Archivio Storico dell' Università di Torino, R. Pollak do Anny Rosiny Begey z 29.09.1929. (Archiwum Instytutu Kultury Polskiej jest świeżo przekazane do Archivio Storico dell' Università di Torino, jest jeszcze nieopracowane i nie posiada sygnatur).

³⁰ Uniwersytet w Turynie – założony w 1404 r. przez księcia Lodovico di Savoia na wzór Uniwersytetu w Bolonii. Jego znaczny rozwój nastąpił w XIX w., kiedy stał się jednym z najbardziej prestiżowych włoskich uniwersytetów. W XX w. był silnym ośrodkiem antyfaszystowskim. Spośród jego wybitnych profesorów wymienić można: fizyka Amadeo Avogadro, współtwórcę molekularnej teorii materii, matematyka Giuseppe Peano, kryminologa Cesare Lombroso, ekonomistę Luigi Einaudi, w latach 1948–1955 prezydenta Włoch. Spośród studentów: Erazma z Rotterdamu, pisarzy: Italo Calvino, Mario Soldatigo, Umberto Eco, polityków: Giovanniego Giolittiego, Antonio Gramsciego czy Giuseppe Saragata, a także twórcę FIATA Giovanniego Agnellięgo.

³¹ Silvio Pivano (1880–1963), historyk prawa, od 1922 r. pracował na Uniwersytecie Turyńskim, w latach 1928–1937 był jego rektorem.

cję reżimu faszystowskiego, żeby móc działać. I tak właśnie było z Nerim. Artur Bersano w liście do Rosiny Begey pisał, że Neri został wybrany, aby „uniknąć podejrzeń” („ad evitare diffidenze”). Ponadto w skład zarządu wchodziły dwie osoby z rodziny Attilio Begeya: córka Anna Rosina (jako skarbniczka) i zięć Arturo Bersano (jako sekretarz) oraz interesująca się polonistyką Cristina Agosti Garosci (jako bibliotekarka) i Lea Mei, prezeska stowarzyszenia Pro Cultura Femminile. Societá Pro Cultura Femminile od dawna sprzyjało sprawom polskim, a z czasem będzie współpracować z nowo powstałym Instytutem. Należały doń nauczycielki: Cristina Agosti Garosci i Maria Bersano Begey – obie bardzo zaangażowane w późniejszą działalność Instytutu. Zgodnie ze statutem zarząd wybierał wiceprezesa, sekretarza, skarbnika oraz bibliotekarza. Wszystkie funkcje miały być pełnione honorowo; również wszystkie prace w ramach Instytutu nie podlegały wynagrodzeniu. Najważniejszą rolę miał odgrywać prezes, który, jednocześnie jako rektor, stanowić miał symboliczną więź z Uniwersytetem. Był prawnym reprezentantem instytucji, przewodniczył posiedzeniom zarządu, nadzorował działalność Instytutu, jego biblioteki oraz kwestie administracyjno-ekonomiczne. Kadencja zarządu (z wyjątkiem prezesa) trwała dwa lata, ale możliwa była reelekcja każdego z jego członków. Bardzo istotną funkcją było stanowisko sekretarza, którym przez wiele lat pozostawał Arturo Bersano, dyrektor jednego z najlepszych turyńskich liceów. Rektor, obciążony obowiązkami uniwersyteckimi, mógł poświęcić Instytutowi stosunkowo niewiele czasu – w tej sytuacji większość spraw spadała na barki sekretarza.

Instytucja miała prowadzić działalność w sześciu zakresach obejmujących: naukę języka polskiego na Uniwersytecie Turyńskim, organizację i promocję konferencji oraz innych wydarzeń związanych z polską literaturą i sztuką, nagradzanie studenckich prac polonistycznych powstałych na włoskich uczelniach, tworzenie biblioteki polonistycznej, opiekę nad tłumaczeniami oraz publikowaniem tekstów polonistycznych o charakterze naukowym, dostarczanie informacji o kulturze polskiej środowiskom naukowym, szkołom i innym instytucjom, które wyraziły taką potrzebę³².

Uniwersytet udostępnił Instytutowi pomieszczenia na bibliotekę – nad biblioteką Wydziału Humanistycznego, oraz sale na wykłady. Środki finansowe miały pochodzić przede wszystkim od członków Instytutu oraz pozostałych ofiarodawców. Zgodnie ze statutem w skład instytucji wchodziłi członkowie założyciele oraz członkowie stowarzyszeni. Członkowie założyciele wnosili składkę w wysokości co najmniej 1000 lirów w celu utworzenia kapitału zakładowego, członkowie stowarzyszeni wpłacali roczną składkę ustaloną przez

³² AICP, *Statuto Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” presso la R. Università di Torino (eretto in Ente Morale con R. Decreto n.1443–26 settembre 1930)*, s. 1–2; S. Szarejko, *Początki Instytutu Kultury Polskiej*, s. 36.

zarząd. Wkrótce zgromadzono kapitał początkowy w wysokości 31 600 lirów, a wśród ofiarodawców i członków były zarówno instytucje (ambasada RP przy Kwirynale, MWRiOP, Koło Włosko-Polskie Leonardo da Vinci, Banca Commerciale Italiana z dyrektorem Ludwikiem Toeplitzem), jak i osoby prywatne, m.in. córki Attilio Begeya – Anna Rosina i Maria oraz wnuki patrona instytucji: Attilio, Ernesto i Marina, członkowie rodziny Agosti Garosci: Cristina Agosti-Garosci, Clotilda Garosci, Maria i Giorgio Agosti, a także pisarz Aglauro Ungherini, malarz Andrea Fossombrone i inni. Członkiem honorowym został Ignacy Jan Paderewski. Wszystkie osoby będące członkami Instytutu otrzymały stosowne legitymacje i dyplomy, które zostały zaprojektowane przez Fossombronego – artystę, towarzyszy i przyjaciela Attilio Begeya³³.

Inauguracja Instytutu odbyła się uroczysto 12 marca 1930 r. w auli Uniwersytetu Turyńskiego. Przemówienie inauguracyjne w imieniu rządu polskiego wygłosił Pollak, a następnie zebrani wysłuchali wykładu profesora Uniwersytetu Turyńskiego Arturo Farinellogo³⁴, poświęconego wartościom kultury polskiej, a szczególnie polskiego romantyzmu. Pollak podkreślił wagę Instytutu dla relacji polsko-włoskich. Z kolei Farinelli wskazał na praktyczne znaczenie Instytutu dla prac polonistycznych. W uroczystości wzięło udział blisko 200 osób. Odczytano telegramy od włoskiego ministra oświaty Balbino Giuliano, od ambasadora Polski we Włoszech Stefana Przeździeckiego, od rektorów i profesorów polskich i włoskich uczelni, od różnych instytucji kulturalnych i oświatowych³⁵.

W artykułach okolicznościowych we włoskiej prasie wyrażano nadzieję, że Instytut stanie się „centrum sympatii i studiów włosko-polskich nie tylko dla Turynu, ale także dla całej Italii” („centro di simpatia e di studi italo-polacchi non solo per Torino ma per tutta Italia”)³⁶. „La Stampa” z 14 marca analizowała wypowiedź Farinellogo, zwracając uwagę na istotę działalności patrona turyńskiej instytucji, który połączył miłość do swojej ojczyzny z „apostolstwem” dla Polski³⁷. Piemontska gazeta „La Sesia” w artykule opisującym inaugurację Instytutu zwróciła uwagę na pokrewieństwo duchowe łączące oba narody. W artykule *Italia e Polonia. L'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” all' Università di Torino* jego autor napisał, że powstanie instytucji jest ważne zarówno ze względu na więzi polityczne łączące Włochy i Polskę, jak i dla twórczości artystycznej, ponieważ to właśnie polscy pisarze wpłynęli szczególnie na postrzeganie rzeczy-

³³ Ibidem, s. 37–38.

³⁴ Arturo Farinelli (1867–1948), historyk literatury, znawca romantyzmu zachodnioeuropejskiego, jeden z założycieli germanistyki włoskiej, członek włoskiej Akademii.

³⁵ S. Szarejko, *Początki Instytutu Kultury Polskiej*, s. 39.

³⁶ M. Bersano Begey, *L'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”*, „L'Europa Orientale” 1930, s. 284.

³⁷ *L'inaugurazione dell'Istituto „Attilio Begey”*, „La Stampa” 14.03.1930.

wistości przez Włochów³⁸. Artykuły poświęcone inauguracji Instytutu ukazały się także m.in. w „La Gazzetta del Popolo” i w turyńskiej „L Caval’d brons”³⁹.

W prasie polskiej o powstaniu i inauguracji Instytutu anonimowo oraz pod własnym nazwiskiem informował przede wszystkim Roman Pollak. Już na początku marca „Myśl Narodowa” (prawdopodobnie piórem Pollaka) donosiła, że Instytut powstał dla upamiętnienia propolskiej działalności Begeya i w celu kontynuowania tej działalności. W „Kurierze Poznańskim” Pollak opisał inaugurację Instytutu, dłużej zatrzymując się na emocjonalnym wystąpieniu profesora Arturo Farinellogo i wskazując na perspektywy działalności nowej instytucji⁴⁰. W niecały rok po inauguracji pisał, że Instytut stał się „dobrze umocnionym punktem oparcia” do propagowania wiedzy o Polsce⁴¹.

Szerzej o Instytucie i jego znaczeniu w jakiś czas potem pisała „Gazeta Warszawska”. W pierwszej części artykułu jego autor przedstawił dotychczasowe formy propagowania wiedzy o Polsce, które jego zdaniem nie zdają egzaminu. W tym kontekście podkreślił znaczenie propolskich ośrodków zagranicą, tworzonych przez cudzoziemców, „których sentyment do Polski przybrał konkretne formy pewnej pozytywnej pracy”. Ta praca miała na celu zapoznanie z Polską i jej dorobkiem cywilizacyjnym nie tylko w sposób popularyzacyjny, ale także naukowy, odsuwając na margines przedsięwzięcia propagandowe⁴².

Przed II wojną światową

W ten sposób Turyn, obok Rzymu, stał się we Włoszech głównym ośrodkiem krzewiącym wiedzę o Polsce i jej kulturze. Instytut prowadził bibliotekę polonistyczną, kursy języka polskiego, upowszechniał informacje o Polsce poprzez odczyty i kursy prowadzone na Uniwersytecie Turyńskim przez włoskich i polskich prelegentów. Ogłaszał konkursy na prace naukowe o kulturze polskiej. Opiekę nad działem polskim w *Dizionario biografico del Risorgimento* sprawował sekretarz Instytutu Arturo Bersano, a prowadząca kursy języka polskiego Zofia Kozarynowa⁴³ opracowywała tak pożądany przez Pollaka pod-

³⁸ M. Perotti, *Italia e Polonia. L'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” all' Università di Torino*, „La Sesia” 21.03.1930.

³⁹ „La Gazzetta del Popolo” 15.03.1930; „L Caval’d brons” 15.03.1930.

⁴⁰ „Myśl Narodowa” 1930, nr 9, s. 6; R. Pollak, *Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey (Nowa placówka kultury polskiej we Włoszech)*, „Kurier Poznański” 1930, nr 138, s. 8.

⁴¹ R. Pollak, *Rzym i Turyn. (Ze świeżych wrażeń)*, „Kurier Poznański” 1931, nr 2, s. 6.

⁴² W.W., *Wiedza o Polsce we Włoszech. Istituto di Cultura Polacca A. Begey*, „Gazeta Warszawska” 3.03.1935.

⁴³ Zofia Kozarynowa-Gawrońska (1890–1992), powieściopisarka, tłumaczka, lektorka jęz. polskiego na kursach Instytutu Begeya w Turynie oraz na Uniwersytecie w Turynie w latach 1930–1939.

ręcznik do nauki języka polskiego. W 1933 r. kursy przekształcono w lektoraty uniwersyteckie⁴⁴.

Zbiory biblioteczne Instytutu (obejmujące takie działy jak: słownikowy, gramatyczny, literacki, historyczny, historyczno-artystyczny, filozoficzny, konsultacyjny, tłumaczenia oraz wydawnictwa serii Biblioteka Narodowa) powstawały dzięki zakupom oraz darom od instytucji i poszczególnych osób. Pierwsze książki w formie darów zostały przekazane przez MWRiOP – 120 tomów klasyki polskiej, wydanej w ramach serii Biblioteka Narodowa. Kolejne publikacje zostały przysłane przez ambasadę polską w Rzymie i polskie instytucje naukowe, m.in. przez PAU, Kasę Mianowskiego, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Bibliotekę Kórnicką, a także przez niektóre wydawnictwa. Otrzymało edycje krytyczne dzieł najwybitniejszych polskich twórców, m.in. Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Stanisława Wyspiańskiego. Spośród darczyńców prywatnych wspomniana Zofia Kozarynowa przekazała na rzecz biblioteki wiele wydawnictw z zakresu literatury polskiej, m.in. 15 tomów dzieł Teodora Tomasa Jeża oraz wszystkie dzieła Henryka Sienkiewicza. Zaprenumerowano pięć czasopism: „Przegląd Współczesny”, „Ruch Literacki”, „Pamiętnik Literacki”, „L'Europa Orientale” i „Slavia”, pozostałe dziesięć otrzymywano w postaci darów. Ponadto prowadzono systematyczne zakupy. Jak czytamy w sprawozdaniu Instytutu za lata 1930–1937, kupowano wszystkie tłumaczenia z języka polskiego albo pozycje dotyczące poloników, wydane we Włoszech i Francji, które można było znaleźć na rynku wydawniczym⁴⁵. Biblioteką kierowała wspomniana już Cristina Agosti Garosci, która wraz ze swoją siostrą Clotildą Garosci przetłumaczyła na język włoski *Pana Tadeusza*, *Popioły*, *Irydiona*, *Kordiana*, *Mazepę* i *Quo vadis?* Warto dodać, że z biblioteki korzystali często uczeni włoscy, była ona bowiem jedyną w północnych Włoszech biblioteką z tego rodzaju księgozbiorem – dotyczącym polskiej kultury i nauki.

Do wybuchu wojny w 1939 r. Instytut zorganizował około 40 odczytów i wykładów na tematy polskie lub z Polską związane. Najczęściej prelegentem był Giovanni Maver, który prowadził na Uniwersytecie w Turynie cykle wykładów o kulturze i literaturze polskiej⁴⁶, oraz Pollak, w trakcie swoich dorocznych objazdów włoskich ośrodków polonofilskich. Odczyty mieli także tacy włoscy uczeni jak: Arturo Farinelli, Ettore Lo Gatto, Paolo Pavolini, Marina Bersa-

⁴⁴ J. Piskurewicz, *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, t. 40, nr 2, s. 65.

⁴⁵ *L'Istituto di Coltura Polacca „Attilio Begey” presso la Regia Università di Torino 1930–VIII–1937 XV*, „L'Europa Orientale” 1937, nr 15, s. 7.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 4, 6. Np. w r. akad. 1930/1931 *La poesia polacca dall'ultima rivoluzione alla resurrezione della Polonia (Poezja polska od powstania styczniowego do odrodzenia Polski)*, a w r. akad. 1932/1933 *Lineamenti di una storia della civiltà polacca (Zarys historii kultury polskiej)*.

no Begey, a z Polaków: Karolina Lanckorońska, Mieczysław Brahmer, Bohdan Kieszkowski czy Leonard Kociemski⁴⁷. Zorganizowano również szereg wystaw i koncertów, m.in. recitale znanej klawesynistki Wandy Landowskiej oraz słynnej sopranistki Ady Sari⁴⁸. Niektóre odczyty odbyły się w lokalu stowarzyszenia Pro Cultura Femminile, którego przewodnicząca Lea Mei wchodziła w skład zarządu Instytutu. Także wystawy i koncerty urządzano we współpracy z Pro Cultura Femminile⁴⁹.

Współpracowano także z ambasadą polską w Rzymie i konsulatem w Mediolanie, do których zwracano się o pośrednictwo w zapraszaniu osób lub pozyskiwaniu pewnych publikacji. Czasem polskie placówki dyplomatyczne same zgłaszały możliwość zaproszenia określonych wykładowców lub artystów oraz nadsyłały do upowszechnienia (także we włoskiej prasie) wydawnictwa broniące polskiej racji stanu (wobec istniejącej niemieckiej propagandy). Zasięgały także informacji o włoskim systemie prawnym, edukacyjnym, o włoskich wydawnictwach, piemonckich instytucjach kulturalnych itp.⁵⁰

Już w marcu 1930 r. Instytut ogłosił pierwszy konkurs na najlepszą pracę dotyczącą kultury polskiej. Był otwarty dla wszystkich uniwersytetów włoskich, a informacja o nim została opublikowana w biuletynie włoskiego ministerstwa oświaty. Komisja konkursowa wyłoniła dwóch laureatów, którym przyznano nagrody pieniężne w wysokości 1000 lirów. Zostali nimi, wspomniani już, studenci Uniwersytetu w Turynie: Giorgio Agosti – student Wydziału Prawa, autor pracy *La politica di Andrea Fracis Modrzewski* oraz Marina Bersano Begey – studentka Wydziału Literatury za pracę *Pagine di vita e d'arte romana di Sigismondo Krasinski*⁵¹. Obydwoje byli związani z Instytutem, nawet rodzinnie, ale przyznanie im nagród raczej nie wiązało się z nepotyzmem. O wartościowe prace w wymaganym zakresie nie było łatwo, a obie pisane były przecież pod dobrą opieką naukową Pollaka. Kolejne konkursy ogłaszano w latach 1932, 1933, 1935, 1936, 1937, 1938 i 1939. Wpłynęło na nie kilka dobrych, nagrodzonych rozpraw studentów z uniwersytetów w Turynie, Genui, Rzymie i Wenecji. W skład komisji oceniającej wchodził prezes Instytutu, profesor literatury polskiej z Uniwersytetu w Rzymie oraz trzech uczonych reprezentujących

⁴⁷ Ibidem, s. 4, 6–7.

⁴⁸ AICP, *Attività dell'Istituto di Cultura Polacca. Anno academico 1934–35/ XIV–XV*, s. 2; *Attività dell'Istituto di Cultura Polacca. Anno academico 1936–37/ XVII–XVIII*, s. 7.

⁴⁹ K. Jaworska, *La tradizione polonistica in Piemonte e l'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”*, [w] *La Polonia, il Piemonte e l'Italia. Omaggio a Marina Bersano Begey. Atti del Convegno „Marina Bersano Begey, intellettuale piemontese e polonista”*, Torino 12 dicembre 1994, a cura di K. Jaworska, Alessandria 1998 s. 259–260.

⁵⁰ Ibidem, s. 261.

⁵¹ *L'Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” presso la Regia Università di Torino 1930–VIII–1937 XV*, „L'Europa Orientale” 1937, nr 15, s. 9.

różne uniwersytety, powoływanych w zależności od tematyki ocenianych prac. Osobny fundusz nagrodowy utworzono w 1931 r. z daru Aglauro Ungherini⁵², sędziwego tłumacza romantyków polskich na język włoski. W 1930 r. Ungherini otrzymał od rządu polskiego subwencję w kwocie 2000 lirów, która miała polepszyć jego sytuację materialną i zapewnić środki na leczenie, którą przeznaczył wspaniałomyślnie na rzecz Instytutu. Z inicjatywy Artura Bersano utworzono na jego podstawie nagrodę dla najlepszych studentów studiujących język polski, przyznawaną aż do 1942 r.⁵³

O ile w pierwszym okresie działalności Instytutu najbardziej aktywni byli sekretarz Arturo Bersano i jego żona Maria Bersano-Begey (a także jej siostra Anna Rosina), o tyle w późniejszym okresie *spiritus movens* Instytutu – aż do końca jego działalności – pozostała córka Marii – Marina, z czasem wybitna polonistka, wykładowczyni na Uniwersytecie Turyńskim, autorka szeregu publikacji w języku włoskim i polskim⁵⁴.

W jednym ze swych pierwszych „Sprawozdań” Pollak tak pisał o ośrodku w Turynie i swojej roli w jego powstaniu i działalności: „W rodzinie śp. Begeya, w atmosferze jego domu tkwi głęboko wprost religijny kult dla Polski. Tkwią tam wartości jedyne, nieprzeplacone, entuzjazm i niewyczerpane źródło aktywności. Stąd też z góry aprobuję wszystko, cokolwiek tam przedsięwzięją. W zetknięciu z tymi ludźmi, traktowany zawsze jak bliski przyjaciel z całą serdecznością służę z mej strony co najwyżej radą, pomocą, ale nie chcę nawet występować z jakąś inicjatywą. Wiem bowiem jak ich to cieszy, że oni sami z nią występują. Cieszę się głęboko, że mi było dane powstanie tego Instytutu zainicjować i program jego pracy nakreślić. Doprowadziwszy szczęśliwie do jego powstania z radością prawdziwą poprzestaję na roli obserwatora, doradcy dyskretnego, pomocnika”⁵⁵.

W kolejnych latach Pollak jednak nie raz wychodził z roli obserwatora, czynnie włączając się w działalność Instytutu.

Jak już wspomniano, *gros* obowiązków związanych z działalnością Instytutu spoczywał na barkach sekretarza Instytutu – Arturo Bersano, jego żony Marii

⁵² Aglauro Ungherini (1847–1934), zwolennik Mazziniego, nauczyciel, redaktor pisma „Lucifero”, opowiadający się za niepodległością Polski w czasach zaborów, tłumaczył Mickiewicza (*Dziady* i *Konrada Wallenroda*), Słowackiego, Malczewskiego, Goszczyńskiego. Prowadził obszerną korespondencję z Polakami, m.in. z Władysławem Mickiewiczem..

⁵³ K. Jaworska, *La tradizione polonistica*, s. 262–263.

⁵⁴ Bibliografię prac Mariny Bersano Begey przygotowała Maria Rosaria Manunta. Zob. M.R. Manunta, *Bibliografia degli scritti di Marina Bersano Begey*, [w] *La Polonia, il Piemonte e l'Italia*, s. XXI–XXXI.

⁵⁵ Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu [APANP], P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931 r., k. 6–7.

i córki Mariny i właśnie z nimi Pollak ustalał najważniejsze działania i plany na przyszłość. Dotyczyły one akcji odczytowej, wydawnictw i zasiłków na wydawnictwa, pozyskania odpowiedniej siedziby, itp. Podkreślał m.in. potrzebę wydawania rocznika Instytutu oraz „ekspansji Instytutu na sąsiednie ośrodki”⁵⁶. Ta kwestia była związana ściśle z odczytami, które Pollak uważał za krok wstępny do utworzenia polonofilskich ośrodków w innych miastach włoskich. W listach do zarządu Instytutu, kierowanych przede wszystkim na ręce Marii i Mariny, zwracał uwagę na konieczność organizowania odczytów nie tylko w Turynie, ale również w Bolonii, Padwie, Neapolu. „Proszę bardzo, aby się zarząd Instytutu tymi ośrodkami zainteresował” – pisał w liście z 30 kwietnia 1934 r.⁵⁷ Liczył na pomoc i inwencję Instytutu, a przede wszystkim na kontakty międzyuniwersyteckie jego członków. Chodziło mu nie tylko o odczyty własne, ale przede wszystkim o odczyty Mavera w kolejnych latach, na które uzyskał subwencję z MWRiOP. W 1935 r. wręcz zastrzegł (w tajemnicy przed Mavere), aby tylko jeden jego odczyt miał miejsce na Uniwersytecie w Turynie, a pozostałe w innych ośrodkach uniwersyteckich⁵⁸. Tak się też stało. Odczyty zaczęto organizować również w innych miastach Piemontu i północnych Włoch: w Novarze, Vercelli, Cuneo, Casale oraz w Genui, Bolonii, Padwie i Wenecji. Ta decentralizacja odczytów miała sprzyjać szerszemu upowszechnieniu polskiej problematyki, zwłaszcza że odczyty znajdowały rezonans w miejscowej prasie⁵⁹.

Pollak liczył także na to, że kontakty członków Instytutu z redakcjami różnych wydawnictw ułatwią publikowanie poloników we włoskich czasopiśmiech⁶⁰. Interesował się bardzo zawartością biblioteki Instytutu i zawsze skłonny był do nadsyłania nowych poloników oraz uzupełniania braków bibliotecznych⁶¹.

W pierwszym okresie funkcjonowania instytucji ważnym tematem rozmów z Arturo Bersano była także kwestia kierowania Instytutem przez prezesa, a zarazem rektora Uniwersytetu w Turynie, który, jak się okazało, stanowił istotną przeszkodę w rozwoju działalności. W sprawozdaniu dla MWRiOP Pollak pisał: „Nieco niefortunnie wystylizowany statut przewiduje, że na czele Instytutu stać ma każdorazowy rektor bez względu na to czy interesuje się nim bliżej,

⁵⁶ Ibidem, Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia br [1933], k. 8.

⁵⁷ AICP, R. Pollak do Marii Bersano Begey.

⁵⁸ Ibidem, R. Pollak do zarządu Instytutu z 18.03.1935. Zob. też jego list do zarządu Instytutu z 14.09.1934.

⁵⁹ K. Jaworska, *La tradizione polonistica*, s. 259.

⁶⁰ AICP, R. Pollak do Mariny Bersano Begey z 27.11.1933 i 4.06.1939.

⁶¹ Ibidem, R. Pollak do Mariny Bersano Begey z 29.06.1937 i 4.06.1939.

czy nie. Otóż tego rodzaju prezes może być dla zarządu wprost kulą u nogi. I tak jest obecnie. Rektor p. Pivano jest formalistą jakich mało, człowiekiem o zacieśnionych horyzontach. Stąd też zarząd ma pracę trudną i tylko przez wybiegi może przeprowadzić jakieś innowacje, rozwijać szerszą akcję. Pan Bersano oświadczył mi, że jednym z jego głównych zadań będzie zmiana tego punktu statutu, który rektora wskazuje jako głowę Instytutu”⁶². Jak się okazało, nie było to takie proste i w kolejnych sprawozdaniach Pollak w dalszym ciągu narzekał na Pivano, który przestał być rektorem dopiero w 1937 r.⁶³

Nowym rektorem i prezesem Instytutu został mikrobiolog Azzo Azzi (1887–1962), który szybko zyskał przychylność Pollaka za swoją uczynność i życzliwość dla działalności Instytutu⁶⁴. Na początku 1939 r. Pollak spotkał się z nim, omawiając sprawy Instytutu, a także udzielając przy okazji informacji o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski oraz o organizacji polskich uniwersytetów. Wyniósł z tego spotkania bardzo dobre wrażenia – tym bardziej, że zauważył na biurku rektora podręcznik do nauki języka polskiego, której Azzi miał podobno poświęcać codziennie pół godziny. Proponował zaprosić go do Polski przy okazji jakiegoś międzynarodowego kongresu mikrobiologii⁶⁵.

Pollak kładł duży nacisk na bliższe związki Instytutu z Uniwersytetem nie tylko przez osobę rektora, ale także poprzez działalność merytoryczną. Chodziło mu o rozwój polonistyki na uczelni turyńskiej. W liście do Marii Bersano Begey z 17 listopada 1933 r. pisał: „Chciałbym się jeszcze doczekać chwili, kiedy by polonistyka na uniwersytecie turyńskim co najmniej zrównała się w swoich uprawnieniach z nauką języka i literatury rosyjskiej. Przyznam się bowiem, że ta przewaga szczególnie jest przykra dla tych, którzy wiedzą dobrze ile w Turynie od dawna dla wiedzy o Polsce pracowano. Polonistyka zdobyła sobie tam od wielu lat pierwszeństwo głównie dzięki wspianiałemu trudowi Attilio Begeya, a więc i na uniwersytecie ona powinna mieć o wiele większe prawa. Mam nadzieję, że to się zmieni, że doczekamy się rychło jakiejś *libera docenza* spośród młodych turyńskich polonistów. Nie chciałbym bowiem, żeby miała to

⁶² APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931 r., k. 6.

⁶³ W sprawozdaniu z 1933 r. pisał: „Jego upór, formalistyka, unikanie śmielszych pociągnięć, brak inicjatywy – wszystko to hamuje intensywność rozwoju i prac Instytutu i zmusza ofiarnych członków zarządu do wyszukiwania różnych kruczków i sposobów, żeby jednak działalność Instytutu rozwijała się dalej i nie stanęła na martwym punkcie”. Ibidem, Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia br. [1933], k. 8.

⁶⁴ Ibidem, Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP w czasie od końca lutego do końca marca 1938 r., k. 14.

⁶⁵ Ibidem, Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., k. 19.

być jakaś importowana z zewnątrz jednostka. Wierzę w siłę polonofilskich tradycji w Turynie, wierzę w tę glebę tak głęboko, z takim entuzjazmem przeoraną przez Attilio Begeya⁶⁶.

Wspomniano już, że Pollak był animatorem i w pewnej mierze opiekunem prac naukowych pisanych przez osoby działające w Instytucie. Dotyczy to Arturo Bersano, z którym współpracował w przygotowaniu poloników w *Dizionario biografico del Risorgimento* oraz Giorgio Agostiego, któremu pomagał w tłumaczeniu na polski i doprowadzeniu do druku fragmentów jego pracy o myśli politycznej Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Skłonił Agostiego, aby ten zajął się postacią Pawła Włodkowica, chociaż wkrótce się okazało, że jest to temat przekraczający możliwości badawcze młodego człowieka⁶⁷. Z dobrym za to rezultatem zachęcił Marinę Bersano Begey do habilitowania się w zakresie polonistyki. Można powiedzieć, że przez długi czas był nieformalnym opiekunem naukowym wymienionej trójki, a zwłaszcza Mariny, która z czasem rozwinęła pomyślnie swoją karierę naukową. Każdy przyjazd Pollaka do Turynu był okazją do bezpośrednich konsultacji, prowadzonych ponadto drogą korespondencyjną⁶⁸.

W 1928 r. Marina Bersano Begey wzięła udział w wakacyjnym kursie dla młodych włoskich slawistów, zorganizowanym przez Pollaka w Zakopanem. Następnie w latach 1929–1932 studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim, najpierw pod kierunkiem Stanisława Windakiewicza i Ignacego Chrzanowskiego, a następnie Stanisława Pigionia. Otrzymała na te studia stypendium z MWRiOP, z rekomendacji Pollaka, który poczuwał się do dalszej nad nią opieki naukowej⁶⁹. W 1935 r. została docentem literatury polskiej na Uniwersytecie

⁶⁶ AICP, List R. Pollaka do Marii Bersano Begey z 17.11.1933.

⁶⁷ O swoich problemach z Włodkowicem pisał Agosti w liście do Pollaka z 26.12.1935: „Glielo confesso, Caro Professore. Non potrò dire infatti nulla di originale; l'argomento è stato già diffusamente trattato in vari studi di scrittori polacchi ed io dovrò limitarmi e farne un po' il riassunto. Per dire di più, bisognerebbe cercare negli archivi polacchi o anche quelli di Padova: bisognerebbe soprattutto conoscere meglio la letteratura canonistica del trecento, che io non conosco”. (Wyznaję Panu, Drogi Profesorze. Nie będę mógł powiedzieć w rzeczywistości nic oryginalnego; temat został już szeroko opracowany w różnych studiach przez polskich uczonych i ja będę musiał ograniczać się do zrobienia z nich swego rodzaju streszczenia. Dodam, że należałoby zrobić kwerendę w archiwach polskich lub także w tych padewskich; należałoby przede wszystkim znać lepiej literaturę kanoniczną czternastego wieku, której ja nie znam). APANP, P.III-63, j. 252.

⁶⁸ Ibidem, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931 r., k. 6–7; Sprawozdanie delegata Ministerstwa WRiOP z objazdu włoskich placówek Ministerstwa i z akcji odczytowej przeprowadzonej w czasie od 11-go marca do 10-go kwietnia br. [1933], k. 9; Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., k. 18.

⁶⁹ W liście do Anny Rosiny Begey z 27.11.1929 Pollak pisał: „Chciałbym w drodze do Turynu z Poznania zatrzymać się jeden dzień w Krakowie i tam odwiedzić Siostrzenicę Pani, stwierdzić warunki jej pobytu i oddać ją pod szczególną opiekę profesora Chrzanowskiego”. AICP.

w Turynie i od następnego roku prowadziła wykłady z literatury polskiej. Miały one miejsce w małej auli na parterze Uniwersytetu. Wykład inauguracyjny nosił tytuł *Correnti nazionali e correnti classiche nella letteratura polacca* (Wątki narodowe i wątki klasyczne w polskiej literaturze). W latach 1931–1939 Marina wygłosiła szereg wykładów – m.in. już w 1931 r., i to po polsku – w stowarzyszeniu Leonardo da Vinci w Warszawie⁷⁰.

W 1933 r. na VII Międzynarodowym Kongresie Historycznym w Warszawie zostały zaprezentowane cztery prace nadesłane przez Instytut, których autorami byli Maria i Marina Bersano Begey oraz Adolfo Colombo i Eugenio Passamonti⁷¹.

Ważną sprawą dla Pollaka, można powiedzieć, że obok słownika polsko-włoskiego priorytetową, było opracowanie podręcznika do nauki języka polskiego. W Turynie, pod auspicjami Instytutu, zajmowała się tym Zofia Kozarynowa – lektorka języka polskiego. W liście do Mariny Bersano Begey z 29 czerwca 1937 r. Pollak pisał: „Niezmiernie jestem rad, że uchwalono druk podręcznika p. Kozarynowej. Jest on bardzo potrzebny i będzie to cenna pozycja w publikacjach Instytutu”, a w liście z 9 września sugerował, że już w bieżącym roku akademickim może on oddać „bardzo dobre usługi” zapisującym się na naukę języka polskiego. Zastanawiał się nad formą sprzedaży i kolportażu⁷². Pollak w kolejnych swoich sprawozdaniach składał relacje z postępów tej pracy, która była finansowana ze środków MWRiOP. W 1938 r. podręcznik, jako pierwsza publikacja Instytutu, poszedł do druku. Miał on stanowić podstawę dydaktyczną dla wszystkich polskich lektoratów we Włoszech⁷³.

Przez cały okres międzywojenny Pollak starał się doradzać Instytutowi w najróżniejszych sprawach. Tak było m.in. w kwestii nagród, które Instytut przyznawał za prace o tematyce polskiej. W jednym z listów pisał: „Dziękuję Pani za obszerny list, a zwłaszcza za relację z posiedzenia Zarządu Instytutu. Uważam za słuszną decyzję co do konkursu – prac słabych nagradzać nie można. Nie można stać na stanowisku, że wszystkie nadesłane prace trzeba jakoś nagrodzić. Może jedną z najlepszych form nagrody byłaby subwencja na druk pracy w odpowiednim periodyku. To znaczy: zarząd Instytutu zwróciłby się

⁷⁰ K. Jaworska, *La tradizione polonistica*, s. 264.

⁷¹ Maria Bersano Begey, *La caduta della repubblica di Cracovia nei carteggi dei ministri sardi*; Marina Bersano Begey, *Un agitatore polacco fra gli slavi del Sud (T.T. Jeź)*; Adolfo Colombo, *Il gen. A. Izensmid de Milbitz nel Risorgimento italiano*; Eugenio Passamonti, *I polacchi e la spedizione mazziniana nella Savoia nel 1818*.

⁷² AICP, Listy R. Pollaka do Mariny Bersano Begey z 29.06.1937 i 9.09.1937.

⁷³ APANP, P.III-63, j. 252, Sprawozdanie z 14-dniowego objazdu naszych placówek naukowych na terenie Włoch z końcem listopada i początkiem grudnia 1931 r., k. 6; Sprawozdanie z objazdu włoskich placówek Ministerstwa WRiOP wczesną wiosną 1939 r., k. 15; K. Jaworska, *La tradizione polonistica*, s. 262.

do redakcji z propozycją ogłoszenia nagrodzonej pracy i oświadczył gotowość udzielenia na ten cel subwencji, rezerwując sobie pewną ilość odbitek. Resztę nagrody wpłaciłoby się nagrodzonemu. Czy takiej kombinacji nie warto by wziąć pod uwagę na przyszłość?”. Jako alternatywę proponował publikowanie najlepszych prac w mającym powstać roczniku Instytutu⁷⁴.

Był Pollak także pośrednikiem między Instytutem a ambasadą RP w Rzymie i zwolennikiem nawiązania bliższych kontaktów. W 1938 r. zawiadamiał Instytut, że wysłał ambasadorowi Bolesławowi Wieniawie Długoszowskiemu list, w którym omówił dotychczasowy stosunek ambasady do Instytutu, jego znaczenie, działalność placówki turyńskiej, stanowisko MWRiOP wobec Instytutu i widoki na przyszłość. Zapowiedział, że w marcu będzie w Rzymie i przypomni te sprawy ambasadorowi ustnie, „aby wreszcie ustalić wzajemne relacje”⁷⁵. I właśnie ostatnim istotnym wydarzeniem dla Instytutu przed wybuchem II wojny światowej była wizyta Wieniawy Długoszowskiego w czerwcu 1939 r., który przybył, żeby ustalić wspomniane przez Pollaka wzajemne relacje. Został uroczysto powitany przez zarząd Instytutu oraz przyjęty przez prezesa a jednocześnie rektora Uniwersytetu, Azzo Azziego⁷⁶.

W okresie wojny Instytut starał się być nieformalnym rzecznikiem sprawy polskiej, m.in. wspierając polski MSZ w interwencjach na rzecz wywiezionych przez Niemców do obozu koncentracyjnego profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wysyłano paczki żywnościowe dla więźniów polskich w Niemczech i do Polski pod okupacją niemiecką. Rozpowszechniano materiały informacyjne i propagandowe dostarczane przez ambasadę RP w Rzymie⁷⁷. W dalszym ciągu prowadzono zajęcia z języka i literatury polskiej. Ze względu na nieobecność Zofii Kozarynowej we Włoszech zarówno jedne, jak i drugie prowadziła Marina Bersano Begey⁷⁸.

Wojna, która wybuchła 1 września 1939 r. przerwała działalność Pollaka także na niwie zbliżenia polsko-włoskiego. Już w czerwcu, kiedy było prawie pewne, że Niemcy napadną na Polskę, pisał do Mariny Bersano Begey: „na wypadek wojny zgłoszę się zaraz do wojska. Nie mógłbym bowiem żyć spokojnie wiedząc, że moi rodacy przelewają krew za naszą świętą sprawę, za naprawdę wolny nasz dostęp do morza. W różnych pismach polskich powoływano się ostatnio na to, co śp. A. Begey pisał na temat naszego dostępu do morza i Gdańska. Obrona naszej ziemi jest dziś hasłem, które zjednoczyło cały naród”⁷⁹.

⁷⁴ AICP, R. Pollak do Mariny Bersano Begey z 29.06.1937.

⁷⁵ Ibidem, R. Pollak do Mariny Bersano Begey z 31.12.1938.

⁷⁶ Ibidem, *Attività dell'Istituto di Cultura Polacca A. Begey negli anni 1940–45*, s. 1.

⁷⁷ Ibidem, s. 2.

⁷⁸ K. Jaworska, *La tradizione polonistica*, s. 269.

⁷⁹ AICP, R. Pollak do Mariny Bersano Begey z 4.06.1939.

Pollak – jako kapitan rezerwy – zgłosił się do wojska, ale nie przyjęto go z powodu wieku. Musiał też wkrótce z rodziną opuścić Poznań. Tak wspominał ten dramatyczny epizod: „Z początkiem września 1939 musiałem nagle wyjść z Poznania w nocy, pieszo z plecakiem na grzbiecie; z mieszkania opustoszałego po uprzednim wyjeździe najbliższych osób. Przyszło rozstać się z księgozbiorem troskliwie gromadzonym od lat najmłodszych, zostawić na pastwę losu zakład w pełnej rozbudowie i dobrane serdeczne grono współpracowników. Udział w akcji plebiscytowej na Śląsku, wyprawy przedwojenne do Prus Wschodnich z tajnymi odczytami, członkostwo Związku Ziem Zachodnich nakazywało co rychlej Poznań opuścić. Gestapo kilkakrotnie potem zjawiało się w mieszkaniu, szukając moich śladów. Zaczynały się tygodnie, miesiące, a wreszcie coraz dłuższe lata tułaczki z gromadką najbliższych, opromienione urokiem małego wnuczka. Przystanią stała mi się na parę lat Warszawa, serce Polski, skupiające setki i tysiące ludzi ufnych w jej niezniszczalną siłę”⁸⁰.

Bardzo ważną inicjatywą było utworzenie przez grono wysiedlonych z Poznania uczonych konspiracyjnych studiów wyższych w postaci tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Dnia 11 stycznia 1941 r. wybrano władze uniwersyteckie. Rektorem został Ludwik Jaxa-Bykowski, dziekanami dwóch utworzonych wydziałów (do 1943 r. powstaną jeszcze cztery): Wydziału Humanistycznego – Roman Pollak, Wydziału Prawa – Józef Rafacz⁸¹. Po drugim roku akademickim Pollak został prorektorem UZZ, a w 1943 r. został wybrany rektorem. Uczelnia liczyła wtedy około 700 słuchaczy i 100 wykładowców. Z inicjatywy Pollaka przeprowadzono wówczas dyskusję nad statusem UZZ, w wyniku której Senat przyjął uchwałę mówiącą, że Uniwersytet posiada pełnię praw akademickich, a jego absolwenci powinni być traktowani jako studenci, którzy przeszli normalny tok studiów⁸².

Pollak przetrwał wraz z rodziną grozę oblężenia Warszawy przez Niemców, w trakcie którego uległo zniszczeniu mieszkanie, które zajmowali. Udało się znaleźć inne, ale warunki bytowania w okupacyjnej Warszawie były bardzo ciężkie. Pisał: „Żyliśmy – wegetowaliśmy i pracowali nieraz bardzo ciężko – i to wszyscy: i żona i córka i syn i ja. Cierpieliśmy przez wiele miesięcy i głód i zimno, dźwigaliśmy ciężary. [...] i ja i córka i syn rąbaliśmy drzewo na opał, nosili

⁸⁰ R. Pollak, *Najdziwniejsza uczelnia świata*, „Polska” 1966, nr 6, s. 34. Cyt. za *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja*, s. 185.

⁸¹ Józef Rafacz (1890–1944), historyk prawa, prof. UW od 1922 r. Od 1941 r. do 1944 r. profesor i dziekan Wydziału Prawa UZZ. Zamordowany przez Niemców w czasie powstania warszawskiego. Zob. M. Terteka, *W 70 rocznicę śmierci dziekana tajnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Józefa Rafacza*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2014, t. 51, s. 125–156.

⁸² W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961, s. 21, 34–35.

na trzecie piętro wodę i węgiel, żywiliśmy się na ogół aż nadto skromnie. Pracowałem w sposób wyczerpany. Uczyłem w różnych szkołach zawodowych jawnych, a zwłaszcza na tajnych kursach uniwersyteckich od roku 1940 do sierpnia 1944⁸³.

Powstanie warszawskie przeżyli osobno. Syn poszedł walczyć, Pollak już w pierwszych dniach powstania został odcięty linią walk od żony, córki i wnuczka, których zobaczył dopiero po 11 tygodniach. Tak jak w 1939 r., zgłosił się na ochotnika do powstania – ale znowu nie został przyjęty ze względu na wiek. Pollakowie utracili całe mienie. Żona i córka z dzieckiem przeszły przez obóz w Pruszkowie, syn, wzięty do niewoli na początku powstania, został zakatowany przez Niemców w obozie Flossenbürg – co Pollak przeżył bardzo dotkliwie⁸⁴.

Po wojnie Pollak doskonale zdawał sobie sprawę z ówczesnej sytuacji politycznej Polski i swojej własnej. W liście do Giovanniego Mavera pisał: „Ale udręki nasze nie skończyły się jeszcze. Ciągną się dalej. Czy starczy nam sił na ich przetrzymanie? [...] Takie mi się dawne wydają te czasy, kiedy to wyprawiałem się wczesną wiosną do Włoch, aby objechać naszych przyjaciół, pogawędzić z nimi, odnowić węzły przyjaźni. Wichry porwały mnie od Was daleko. Dalej do Was teraz, niż było kiedykolwiek”⁸⁵.

Po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej aktywność Instytutu Kultury Polskiej w Turynie uległa znacznemu ograniczeniu, co wiązało się ze zmianami politycznymi w Polsce oraz dewaluacją posiadanych środków finansowych. Instytut przestał otrzymywać subwencje z Warszawy oraz z ambasady polskiej w Rzymie i nie starał się już o nie po odejściu w 1947 r. z funkcji ambasadora Stanisława Kota, który do tego czasu starał się jakoś wspierać inicjatywy polonofilów turyńskich⁸⁶. W związku z wydarzeniami wojennymi Instytut został na pewien czas, wraz z biblioteką, umieszczony w Palazzo Carignano – siedzibie Museo Nazionale del Risorgimento, ale już w 1949 r. powrócił do pomieszczeń uniwersyteckich.

⁸³ *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja*, s. 186. List do Mavera z 18.12.1945.

⁸⁴ Pisał do Mavera: „Syn mój był jednym z żołnierzy tej walki – a zarazem męczeńską ofiarą. Nie mogę się pogodzić z taką Jego śmiercią straszliwą. Szukam zapomnienia w pracy. Nie mogę o tym myśleć”. *Ibidem*, s. 189.

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ Jeszcze w 1947 r. Instytut otrzymywał z ambasady miesięczne subwencje w wysokości 30 000 lirów. AICP, Pismo ambasady do Mariny Bersano Begey z 14.04.1947. Z pomocą Kota udało się m.in. opracować obszerną bibliografię poloników wydanych we Włoszech w latach 1799–1948 (*La Polonia in Italia. Saggio bibliografico 1799–1948* [di] Maria e Marina Bersano Begey, Torino 1949), opublikowaną jako drugi tom wydawnictwa Instytutu. Zob. K. Jaworska, *La tradizione polonistica*, s. 269.

W 1948 r. został uzupełniony skład zarządu. Prezesem, zgodnie ze statutem, pozostawał rektor Uniwersytetu Turyńskiego Attilio Allara, wiceprezesem Ferdinando Neri, członkami zarządu reprezentującymi Uniwersytet zostali Lionello Vincenti i Giuseppe Vidossi, sekretarzem w dalszym ciągu był Arturo Bersano, skarbnikiem Marina Bersano Begey, bibliotekarką Cristina Agosti Garosci. W kolejnych latach do zarządu wejść jeszcze Alessandro Terracini, Franco Venturi, Sonia Bellan Falletti i Giorgio Garosci. Terracini zastąpił Neriego na stanowisku wiceprezesa, Venturi i Fallenti zostali nowymi reprezentantami Uniwersytetu, natomiast Giorgio Agosti jako członek zarządu zastępował swoją mamę na stanowisku bibliotekarza⁸⁷.

O ile aktywność odczytowa Instytutu znacznie spadła, o tyle zwiększyło się zainteresowanie prowadzonymi w ramach Instytutu zajęciami z języka polskiego i historii literatury polskiej. Związane to było z faktem przebywania na terenie Włoch żołnierzy II Korpusu generała Andersa i poślubieniem przez wielu z nich młodych Włosek. W konsekwencji wzrosło zainteresowanie językiem polskim oraz polską kulturą⁸⁸.

Drugim rozwijającym się działem Instytutu była biblioteka. W dalszym ciągu kompletowano zbiory drogą darów, a w mniejszym stopniu drogą zakupów ze względu na skromniejsze niż przed wojną środki. Turyńscy poloniści zachowywali dystans wobec zmienionej sytuacji politycznej, starając się w jednakowym stopniu współpracować z krajem, jak i z emigracją⁸⁹.

Pollak w okresie powojennym był w stałym kontakcie ze środowiskiem Istituto, głównie za sprawą Mariny Bersano Begey, która po wojnie dźwigała ciężar działalności instytucji. To ona uzupełniała luki w księgozbiornie Istituto, przysyłając Pollakowi spis brakujących książek, korespondując z nim w sprawach naukowych i wydawniczych, a także wysyłając dla chorej żony Pollaka lekarstwa, których nie można było dostać w Polsce⁹⁰. Pewnie dzięki staraniom Pollaka Instytut otrzymywał wydawnictwa z Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁹¹. Otrzymywał wydawnictwa także od innych polskich towarzystw naukowych oraz, z chwilą jej powstania, z Polskiej Akademii Nauk⁹².

Instytut rewanżował się wysyłką włoskich wydawnictw. W liście do Pollaka z początku 1962 r. Marina Bersano Begey m.in. informowała, że właśnie wysła-

⁸⁷ Ibidem, s. 270.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem, s. 272.

⁹⁰ APANP, P.III-63, j. 211, Listy M. Bersano Begey do R. Pollaka z lat 1956–1965.

⁹¹ Ibidem, List M. Bersano Begey do R. Pollaka z 1.03.1962.

⁹² W liście do Pollaka z 6.02.1956 Marina Bersano Begey pisała że biblioteka Instytutu otrzymała właśnie z PAU (pewnie chodziło o PAN) imponującą przesyłkę w postaci 18 pak książek, m.in. nowe wydanie edycji dzieł Mickiewicza oraz *Słownik* Lindego. Ibidem.

no do PTPN paczki z włoskimi książkami i zapytywała o wydawnictwa, którymi towarzystwo poznańskie mogło być jeszcze zainteresowane⁹³.

W tych pierwszych powojennych latach pośrednikiem w wysyłce korespondencji i książek między Turynem a instytucjami naukowymi i uczonymi w Polsce była ambasada w Rzymie, zwłaszcza w okresie gdy, jak wspomniano, ambasadorem był Stanisław Kot – historyk, znawca kultury włoskiej, znajomy wielu włoskich polonofilów. W późniejszym czasie taką rolę pełnił pisarz Tadeusz Breza, zatrudniony w latach 1955–1959 na stanowisku radcy kulturalnego ambasady. Z czasem coraz większą rolę w tym zakresie począł odgrywać Pollak. Już na początku 1955 r. dopytywał, czy Instytut otrzymuje „Pamiętnik Literacki” i zobowiązywał się do zaspokojenia, w miarę swoich możliwości, dehydratów książkowych zgłaszanych przez Marinę⁹⁴. W kolejnym liście zapowiadał przysłanie, za pośrednictwem PTPN, księgi poświęconej muzyce polskiego odrodzenia oraz innych publikacji do biblioteki Instytutu⁹⁵.

W dalszym ciągu, tak jak przed wojną, starał się o nawiązywanie kontaktów Instytutu z polskim środowiskiem naukowym. Prosił o informacje dotyczące Instytutu dla wydawanego przez IBL PAN „Biuletynu Polonistycznego”⁹⁶, sugerował bliższy kontakt z dyrektorem Stacji PAU, a następnie PAN w Rzymie, Bronisławem Bilińskim. W liście z 18 kwietnia 1957 r. pisał: „Zwróciłem się do prof. Bilińskiego, który teraz kieruje Stacją Ak[ademii] Umiejętności w Rzymie – z prośbą, aby nawiązał możliwie bliski kontakt z Instytutem w Turynie. W liście z początku kwietnia b.r. pisze: «Torino jest niezwykle ważną placówką i będzie moją troską pamiętać o niej». Z listu wynika, że był on w Turynie. Proszę bardzo napisać mi szczerze o wrażeniu, jakie Pani odniosła z zetknięcia się z prof. Bilińskim (jest to filolog klasyczny – o wcale szerokich zainteresowaniach)”⁹⁷.

Biliński odwiedził Turyn w listopadzie tego roku. Wcześniej PAN, pewnie z jego inicjatywy, przysłała do biblioteki Instytutu dużą pakę książek. Odwiedził rodzinę Bersano Begey i Marina odniosła z tej wizyty „una simpatica impressione” (miłe wrażenie). Interesował się autografami Mickiewicza w zbiorze towianików, którym opiekowała się Marina⁹⁸. W latach następnych był dla Instytutu źródłem informacji na temat życia naukowego w Polsce i ułatwiał pozyskiwanie potrzebnych książek i mikrofilmów⁹⁹.

⁹³ Ibidem, List z 1.03.1962.

⁹⁴ AICP, Listy do M. Bersano Begey z 2.02.1955 i 8.01.1957.

⁹⁵ Ibidem, List do M. Bersano Begey z 4.03.1955. Zob. też APANP, P.III-63, j. 211, Listy Mariny Bersano Begey do Pollaka z 28.11.1956 i 8.11.1964.

⁹⁶ AICP, List do M. Bersano Begey z 19.07.1958.

⁹⁷ Ibidem, List do M. Bersano Begey z 18.04.1957.

⁹⁸ APANP, P.III-63, j. 211, List M. Bersano Begey do R. Pollaka z 30.05.1958.

⁹⁹ Ibidem, List M. Bersano Begey do R. Pollaka z 22.06.1959.

W miarę swoich możliwości, z daleka, Pollak starał się także o wsparcie Instytutu na terenie Włoch. Wiązał m.in. pewne nadzieje z jednym ze swoich pierwszych włoskich uczniów – Giuseppe Monticone i uczniem Mavera, Santo Graciottim¹⁰⁰. W liście do Bersano Begey pisał: „Sprawa Instytutu zapewne teraz mocniej stanęła na nogach. Kontakt z mons.[ignore] Monticone, który ostatnio znów nawiązał ze mną korespondencję, wspominając, że z Panią się zetknął – może być dla Instytutu pożądany. Jego inicjatywa opracowania «Przewodnika po Polsce» szeroko ujętego – wydaje mi się bardzo szczęśliwa [...]. Nie wiem, jaki jest stan zdrowia mons. Monticone – sądzę jednak, że będzie on mógł Pani w prowadzeniu agend instytutowych niemało pomóc. [...] W Mediolanie katedrę sławistyki w Uniw[ersytecie] di Santo Cuore objął jako docent czy też prof. incarico padre Santo Graciotti, uczeń prof. Mavera, bardzo sympatyczny i bardzo pracowity [...]. Proszę nawiązać z nim bliższy kontakt. Byłby chyba pożądany jakiś jego odczyt w Instytucie”¹⁰¹.

Pollak omawiał na łamach polskich czasopism niektóre tomy wydawanego przez Mavera periodyku „Ricerche Slavistiche”, zwłaszcza te, które zawierały polonica¹⁰². Omawiał także najważniejsze publikacje włoskie, dotyczące historii polskiej literatury, m.in. Mavera *Letteratura polacca*¹⁰³. Dwa teksty poświęcił swoim zmarłym włoskim uczniom – Enrico Damianiemu i Giorgio Clarottiemu¹⁰⁴.

Na początku 1955 r. czuł się na tyle dobrze, że zamierzał nawiązać do swoich przedwojennych, corocznych objazdów Włoch. Pisał do Mavera: „Nie obiecuję sobie po tej wyprawie wielkich rezultatów, ale planuję pewne skromne, ale konkretne sugestie i mam nadzieję, że to i owo, tu i ówdzie zdołam uzyskać. Chciałbym się zatrzymać celem nawiązania kontaktów w Padwie, Florencji, Rzymie, Turynie i Mediolanie. Może trzeba też będzie zawadzić o Bolonię i Neapol. Gdyby nas było dwóch, to rozdzielibyśmy role między siebie”¹⁰⁵. Jednak nagła choroba stanęła tym planom na przeszkodzie.

W 1955 r. przypadała setna rocznica śmierci Adama Mickiewicza, w Polsce bardzo uroczystie obchodzona. Uroczystości miały miejsce również zagranicą. Planowany przez Pollaka objazd miał na celu zmobilizowanie Włochów do zorganizowania jakichś uroczystości ku czci Mickiewicza. Sugerował także Ma-

¹⁰⁰ Santo Graciotti (ur. 1923), ksiądz, włoski polonista, sławista i historyk literatury, wykładał na Università Cattolica w Mediolanie, zajmował się poezją Krasickiego.

¹⁰¹ APANP, P.III-63, j. 211, List z 17.06.1965.

¹⁰² Zob. np. R. Pollak, „Ricerche Slavistiche” 1954, „Nauka Polska” 1955, t. 3, nr 2; idem, „Ricerche Slavistiche” 1955/1956 – Mickiewicz we Włoszech, „Kultura i Społeczeństwo” 1957, t. 1, nr 3.

¹⁰³ R. Pollak, *G. Mavera, Letteratura polacca, Milano 1958*, „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 1.

¹⁰⁴ R. Pollak, *In memoriam Enrico Damiani*; idem, *Giorgio Clarotti (13 XII 1903 – 7 III 1961)*, „Ruch Literacki” 1961, t. 2, z. 6.

¹⁰⁵ List z 29.01.1955, [w] *Roman Pollak – Giovanni Mavera. Korespondencja*, s. 243.

verowi, żeby cały numer „Ricerche Slavistiche” poświęcić Mickiewiczowi, co jednak zdaniem Mavera nie było możliwe ze względu na brak kompetentnych włoskich autorów. Zapewniał jednak, że Mickiewicz znajdzie w „Ricerche Slavistiche” właściwe upamiętnienie¹⁰⁶.

W tymże roku doszło do nawiązania kontaktów między polskim i włoskim komitetem obchodów mickiewiczowskich. Włoskiemu przewodniczył Maver. Przygotowywał sesję mickiewiczowską w Rzymie z udziałem uczonych polskich i włoskich, antologię przekładów Mickiewicza, osobne wydanie przekładu *Sonetów krymskich* i innych jego utworów. Ponadto postanowiono zorganizować „oficjalne” konferencje naukowe w Bolonii, Mediolanie, Florencji i Turynie. Ich serię miała zamknąć uroczysta sesja na Kapitolu. Chciano także ufundować nagrody za najlepszy artykuł o Mickiewiczu w prasie codziennej i periodycznej oraz za najlepszą rozprawę pogłębiającą wiedzę o Mickiewiczu. „Nie wszystko to uda się w pełni zrealizować – pisał Maver do Pollaka – najważniejsze jednak, że Włochy nie zawiodą i w setną rocznicę godnie uczczą Mickiewicza”¹⁰⁷.

We włoskim komitecie obchodów mickiewiczowskich wzięła udział także Marina Bersano Begey, reprezentując w ten sposób środowisko Instytutu turyńskiego. Pollak w swojej korespondencji wielokrotnie podkreślał znaczenie tych obchodów, mobilizując Marinę i Instytut do różnych przedsięwzięć związanych z rocznicą¹⁰⁸.

Ze zrealizowanych projektów wymienić należy przede wszystkim zredagowaną przez Mavera antologię A. Mickiewicza, *Pagine scelte* (Milano 1956), przetłumaczony i zredagowany przez Carlo Verdianiego tomik poezji A. Mickiewicza, *Liriche e Sonetti Amorosi* (Milano 1956), wybitego medalu pamiątkowego oraz uroczystą sesję na Kapitolu¹⁰⁹.

Sesja stanowiła inaugurację Roku Mickiewiczowskiego we Włoszech i miała miejsce 26 listopada 1955 r. Główny, merytoryczny referat, zatytułowany *Mickiewicz vivo* wygłosił Pollak, któremu, mimo utrudnień ze strony władz polskich, udało się na czas przybyć do Rzymu¹¹⁰. Pollak przebywał we Włoszech od

¹⁰⁶ Listy z 24.03.1954 i 20.12.1954, [w] ibidem, s. 226, 241–243. Już w 1953 r. Pollak postulował, żeby Maver wspólnie z Damianim wydobyli z archiwum Collegium de Propaganda Fide nieopublikowany list Mickiewicza i wydrukowali go wraz ze stosownym komentarzem w „Ricerche Slavistiche”. List z fotografią rękopisu ukazał się w „Ricerche Slavistiche” 1955/1956, t. 4, s. 3–6.

¹⁰⁷ List z 8.06.1955, [w] *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja*, s. 255–256.

¹⁰⁸ Zob. np. AICP, Listy Pollaka z 4.03.1955 i 29.05.1955. W ramach obchodów mickiewiczowskich w 1955 r. Cristina Agosti Garosci opracowała dla wydawnictwa Einaudi poprawione tłumaczenie *Pana Tadeusza*, zawierające także *Epilog*, a Marina Bersano Begey wzięła udział w konferencji zorganizowanej przez PAN w Warszawie. Był to jej pierwszy powojenny przyjazd do Polski. K. Jaworska, *La tradizione polonistica*, s. 272.

¹⁰⁹ *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja*, s. 255.

¹¹⁰ Ibidem, s. 260–264.

24 listopada do 15 grudnia. Oprócz Rzymu odwiedził jeszcze Wenecję i Turyn, gdzie spotkał swoich przyjaciół z Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”. Wykład *Mickiewicz vivo* wygłosił nie tylko na Kapitolu, ale także w Stacji Naukowej PAN w Rzymie oraz na uniwersytetach w Turynie i w Rzymie. W liście do Mavera pisał: „Czuję się jakiś odmłodzony tą całą wyprawą, przewietrzyłem się trochę, zachłysnąłem innym powietrzem. Będę znów tęsknił do Włoch, do możliwości pracy we włoskich ośrodkach kultury, w bibliotekach. Teraz na to czasu mi zabrakło. Ale może się jaka okazja jeszcze nadarzy”¹¹¹.

Taka okazja nadarzyła się w początkach 1957 r. Otrzymał wtedy zaproszenie od dziekana Facoltà di Lettere Uniwersytetu w Turynie – za sprawą swych przyjaciół z Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”. Sytuacja polityczna w Polsce sprzyjała wtedy staraniom o paszport i zezwoleniu na taki kilkutygodniowy wyjazd. Pollak zamierzał na Uniwersytecie Turyńskim przeprowadzić półtoramiesięczny kurs dla turyńskich polonistów, w którym chciał przedstawić zarys kontaktów literackich i naukowych polsko-włoskich oraz problem periodyzacji dziejów literatury polskiej. W części konwersatoryjnej, przeznaczony dla studentów znających dobrze język polski, planował analizę *Sonetów krymskich*. Choroba żony w ostatnim momencie uniemożliwiła ten wyjazd¹¹².

W końcu 1961 r. Pollak, dzięki staraniom Mavera, otrzymał zaproszenie z Uniwersytetu w Rzymie do wygłoszenia tam odczytu. Wybrał temat *Andreas Fricius Modrevius e la letteratura politica del Rinascimento polacco*, z którego napisaniem po włosku miał już pewne problemy. W liście do Mavera pisał: „Teraz będę się z odczytem. Okazuje się bowiem, że o ile jako tako jeszcze po włosku mogę się porozumiewać, to pisanie jest dla mnie przytrudniejsze [!]. Mnóstwo słów, zwrotów uciekło mi z pamięci, wciąż muszę do słownika zaglądać, synonimika nie dopisuje”¹¹³.

¹¹¹ List z 25.12.1955, [w] ibidem, s. 264. Po powrocie wywiad z Pollakiem na temat jego włoskiej podróży ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” z 24.12.1955. Wywiad, zatytułowany *Rzym-Turyn-Wenecja. Peregrynacje włoskie poznańskiego naukowca* przeprowadził T. Śmielowski.

¹¹² List Pollaka z 13.03.1957, [w] *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja*, s. 284–285. Być może, że to obawa o zdrowie męża pogorszyła stan zdrowia Stanisławy Pollakowej. Wcześniej, przed mającym nastąpić wyjazdem, napisała w tajemnicy przed mężem do Mariny Bersano Begey list następującej treści: „Łaskawa i droga Pani! Zwracam się do Pani z wielką prośbą o łaskawą opiekę nad mężem moim. Jestem bardzo niespokojna o niego, bo to już człowiek 70-letni; podróż jest męcząca, a zmiana klimatu i warunków życia w jego wieku też jest dosyć ryzykowna, zwłaszcza że się łatwo przeziębiam. Wiem, że Łaskawa Pani jest mi życzliwa i potrafi wpłynąć na mojego męża, aby uważał na swoje zdrowie – będę bardzo wdzięczna za opiekę i spokojna oczekiwać będę powrotu męża do kraju, wiedząc że Pani się nim opiekuje”. APANP, P.III-63, j. 211, List (niewysłany, bowiem Pollak nie wyjechał) z 10.03.1957.

¹¹³ List z 22.01.1962, [w] *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja*, s. 372.

Wykład wygłosił 10 maja 1962 r. Odwiedził także Turyn, gdzie został oficjalnie zaproszony przez przyjaciół z Istituto di Cultura Polacca z wykładem. Pobyt w Turynie miał również charakter towarzyski i w gruncie rzeczy pożegnalny. Jego organizacją zajęła się przede wszystkim Marina Bersano Begey¹¹⁴.

W liście do Stanisława Pigionia tak podsumowywał tę podróż do Włoch: „[W odczycie] Ameryki oczywiście nie odkrywałem, ale dotychczasowe wyniki zbierając, podkreśliłem wybitnie polityczny charakter polskiego renesansu [...]. Podobno to wyszło dość udatnie. Cała eskapada przeleciała jak z bicia strzelił [...]. Przed wojną jako delegat Min.[isterstwa] WRiOP mogłem sam we Włoszech niejedno pchnąć naprzód, ulepszyć, rozbudować – po takiej wyprawie. Teraz raczej tylko z boku mogłem się tym sprawom przyjrzeć. Była to chyba ostatnia, pożegnalna moja do Włoch wyprawa”¹¹⁵.

Także Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie powoli zamierało. Odchodzili starsi jego członkowie, a niektórym wiek i stan zdrowia nie pozwalały na aktywne uczestnictwo. Cały ciężar funkcjonowania Istituto wzięła na siebie Marina Bersano Begey, ale i ona, zajęta wieloma sprawami i w dość podeszłym wieku, nie była w stanie odrodzić tej instytucji. W liście do Pollaka z 8 listopada 1964 r. pisała: „W związku z Instytutem chcę Pana poinformować o pewnych sprawach: postanowiłam poprosić o rozmowę rektora Allara aby odnowić trochę zarząd, który składa się aktualnie z prof. Vidossi (który nie wychodzi z domu, ponieważ jest chronicznie chory), z mojego ojca (który nigdy nie wychodzi zimą, ale ja go zastępuję), z pani Agosti, która ciągle traci pamięć; nie został jeszcze zastąpiony prof. Vincenti po swojej śmierci. Jedyne profesora (ale już na emeryturze), który bierze udział w dorocznym posiedzeniu to Terracini. Obecnie Vincenti mógłby zostać zastąpiony przez Lupiego; jego następcą ma przede wszystkim dobry charakter, co jest rzeczą rzadką wśród naszych uczonych; mógłby wnieść aktywny udział także prof. Venturi zamiast Vidossiego”¹¹⁶. W 1965 r. w skład zarządu wszedł także glottolog Bonfante,

¹¹⁴ Wcześniej pisała do Pollaka: „Spotkamy Pana i zawieziemy do hotelu, żeby mógł Pan odpocząć i przyjdziemy, żeby Pana zabrać na 18-tą – godzinę wykładu. Wieczór piątkowy i cała sobota zostanie dla Istituto i dla przyjaciół, a w niedzielę wróci Pan do Rzymu”. („Le veniamo incontro, l'accompagnamo al. Suo albergo in modo che possa riposare e veniamo a prenderLa per 18, ora della conferenza. La sera del venerdì e tutto il sabato resta per l'Istituto e gli amici e domenica Lei può rientrare a Roma”). APANP, P.III-63, j. 208, M. Bersano Begey do R. Pollaka z 3.05.1962.

¹¹⁵ List do S. Pigionia z 18.07.1962, [w] *Roman Pollak – Giovanni Maver. Korespondencja*, s. 380.

¹¹⁶ APANP, P.III-63, j. 208: „A proposito dell'Istituto voglio informarLa di alcune cose: ho deciso di chieder un colloquio al. rettore Allara per veder di rinnovare un pò il consiglio direttivo composto attualmente dal prof. Vidossi (che non esce di casa perchè ammalato cronico), da mio padre (che non esce mai l'inverno, ma lo sostituisco io), dalla signora Agosti che perde sempre più la memoria, mentre non è ancora sostituito il prof. Vincenti dopo la sua morte. L'unico professore (però già in pensione), che prende parte alla seduta annuale è Terracini. Ora Vincenti potrebbe esser

znawca języków słowiańskich. Marina bardzo liczyła zwłaszcza na aktywność Franco Venturiego w ramach Instytutu. Wkrótce instytucja uzyskała skromną dotację z Uniwersytetu i zapewnienie rektora co do dalszych subwencji. W tej sytuacji Marina postanowiła zakupić dla biblioteki Instytutu *Bibliografę* Estreichera, co stanowiło znaczący wydatek około 750 tysięcy lirów¹¹⁷. Planowała także założenie małego muzeum polskich pamiątek, natomiast rękopisy z Archiwum Towiańskiego chciała przekazać do Biblioteca Reale¹¹⁸.

Instytut istniał w ramach Uniwersytetu Turyńskiego i dlatego ważne było utrzymywanie dobrych stosunków z jego kierownictwem, a zwłaszcza z rektorem, który na mocy statutu był przecież prezesem zarządu instytucji. W 1965 r. Marina Bersano Begey pisała do Pollaka, że rektor Attilio Allara, profesor prawa cywilnego, chętnie przyjąłby zaproszenie jakiegoś polskiego uniwersytetu, żeby nawiązać kontakt z polskimi przedstawicielami tej dziedziny wiedzy. W tym celu pisała też do Bilińskiego¹¹⁹. Pollak ze swej strony starał się poprzec te starania. Wcześniej interweniował w kwestii udziału przedstawicieli Uniwersytetu Turyńskiego w uroczystościach 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego¹²⁰.

W 1965 r. profesor Bonfante, który znał język polski i żywo interesował się Polską, zaproponował Marinie *incarico*, czyli tymczasową profesurę języka i literatury polskiej na Facoltà di Lettere Uniwersytetu Turyńskiego. Marina, obarczona licznymi obowiązkami, mimo początkowych wahań, postanowiła ją przyjąć, widząc w tym „un dovere verso la Polonia” [„powinność względem Polski”]¹²¹.

Korespondencyjnie zwierzała się z trudności, jakie musiała pokonywać. W odpowiedzi na jeden z jej listów Pollak pisał: „List Pani z 11 IX obfity w informacje i wiadomości zorientował mnie w tych trudnościach, wśród jakich przyszło Pani pracować, przeżywać ciężkie chwile w obawie o najbliższych, zabiegać o zabezpieczenie Instytutu, o jego najdogodniejsze umieszczenie w ramach uniwersytetu [...]. Dobrze, że w trudnych sytuacjach może się Pani zwrócić o pomoc do obu Braci. Ale w troskach o Instytut może Pani liczyć tylko na życzliwych profesorów, na dobrą radę dziekana, na przyjazne stanowisko prof.[esora] filologii słowiańskiej”¹²². W dalszej części listu Pollak informował,

sostituito da Lupi, il suo successore, persona che oltre a tutto ha un buon carattere, cosa assai rara tra i nostri letterati, mentre potrebbe portar un contributo attivo il prof. Venturi in luogo del Vidossi”.

¹¹⁷ Ibidem, M. Bersano Begey do Pollaka z 1.03.1962 i 17.06.1965; ibidem, P.III-63, j. 209, List z 20.08.1965.

¹¹⁸ Ibidem, M. Bersano Begey do Pollaka z 8.11.1964.

¹¹⁹ Ibidem, M. Bersano Begey do Pollaka z 29.05. i 20.08.1965.

¹²⁰ AICP, R. Pollak do M. Bersano Begey z 30.09.1963 i 17.06.1965.

¹²¹ Ibidem, M. Bersano Begey do Pollaka z 17.06.1965.

¹²² Ibidem, List z 6.11.1968.

że otrzymał nowe wydanie *Historii literatury polskiej* w opracowaniu Mariny, która znacznie ją uzupełniła i powiększyła: „Jedyna to właściwie dotąd historia literatury polskiej w języku włoskim, zaopatrzona w obfitą bibliografię, doprowadzona do ostatnich lat. W dorobku Pani polonistycznym pozycja to bardzo cenna”¹²³. W zakończeniu listu Pollak zawiadamiał Marinę, że zaproponował, aby Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu nadał jej [„opiekunce Instytutu Begeya i autorce szeregu prac z zakresu polonistyki”] doktorat *honoris causa* przy okazji przypadających w następnym roku uroczystości związanych z pięćdziesiątą rocznicą powstania UAM. Jego wniosek został zatwierdzony przez senat i przekazany do ministerstwa¹²⁴.

Jednak w 1969 r., w 50-lecie UAM, to Pollak, a nie Marina otrzymał doktorat *honoris causa* swojej uczelni. W uzasadnieniu jego kandydatury dziekan Wydziału Filologicznego podkreślił, że czas pracy Pollaka na Uniwersytecie w Poznaniu obejmuje cały okres istnienia tej uczelni, że oprócz kilkuset prac naukowych jest autorem wielu artykułów publicystycznych, bowiem jest on nie tylko erudytą, ale także naukowcem-społecznikiem, żywo reagującym na potrzeby narodu i państwa¹²⁵.

W 1966 r., po śmierci swojej matki Cristiny, Giorgio Agosti tak pisał o znaczeniu Pollaka dla niej i innych polonofilów turyńskich: „Bez Pana Mama – nieśmiała i skromna – nie znalazłaby odwagi aby pisać i tłumaczyć, bez Pana nie mielibyśmy wyjątkowych lektoratów przed wojną, bez Pana nie powstałby Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey, który teraz jest solidną częścią naszego Wydziału Humanistycznego”¹²⁶.

W ostatnim liście z 30 stycznia 1972 r. do Mariny Bersano Begey Pollak wspominał Instytut, podkreślając, że działał on nieprzerwanie, także w czasie wojny, „co jest bardzo istotne”, cieszył się, że kursy języka polskiego w dalszym ciągu istnieją na Uniwersytecie w Turynie, że Marina przyjedzie do Warszawy na konferencję w PAN z referatem o swoim dziadku Attilio Begeyu i może odwiedzi też Poznań. „Słowem – konkludował – wśród przysłanych mi w ostatnim liście wiadomości przeważają takie, które mnie naprawdę uradowały”¹²⁷. Pollak zmarł 23 lutego, pracując do ostatnich swoich dni.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza [AUAM], Papiery Romana Pollaka, Pismo z 19.12.1968, k. 328, 330.

¹²⁶ APANP, P.III-63, j. 209, G. Agosti do R. Pollaka z 12.08.1966: „Senza di Lei, la Mamma non avrebbe mai trovato – schiva e modesta, com’era – il coraggio di scrivere e di tradurre; senza di Lei non avremmo avuto a Torino le lettrici eccenzionali che vi avremmo prima della guerra; senza di Lei non sarebbe sorto l’Istituto di Cultura Polacca Attilio Begey, che è ormai un ramo solido della nostra Facoltà di Lettere”.

¹²⁷ AICP, List z 30.01.1972.

* * *

W okresie powojennym Instytut Kultury Polskiej im. Attilio Begeya z instytucji promującej i upowszechniającej kulturę polską stawał się stopniowo instytucją uniwersytecką, koncentrując się przede wszystkim na dydaktyce i działalności naukowej. Głównym motorem jego działalności była ciągle Marina Bersano Begey, która zarówno nauczała, jak i publikowała. W 1958 r. jej świeżo wydaną historię literatury polskiej (*Storia della letteratura polacca*, Milano 1957) omówił Pollak w „Pamiętniku Literackim”¹²⁸.

Jednak także ona nie mogła poświęcić Instytutowi wiele czasu, pełniąc w latach 1948–1972 funkcję dyrektorki Biblioteca Reale w Turynie. W 1975 r. zrezygnowała z prowadzenia zajęć uniwersyteckich, jednak w dalszym ciągu publikowała na tematy związane z polską historią i literaturą. W 1987 r. Instytut stracił odrębną osobowość prawną i zaczął bezpośrednio podlegać Uniwersytetowi, z którego pomieszczeń korzystał już od 1965 r. Jego bibliotekę przekazano Uniwersytetowi jako oddzielny księgozbiór pod nazwą Biblioteca di Cultura Polacca „A. Begey” w ramach Biblioteca del Dipartimento di Scienze del Linguaggio e Letterature Moderne e Comparate (Biblioteka Wydziału Nauk o Języku i Literaturze Współczesnej i Porównawczej)¹²⁹. Po śmierci Mariny Bersano Begey 21 października 1992 r., zgodnie z testamentem, jej prywatna biblioteka została włączona do biblioteki Instytutu. Dużo wcześniej, bo jeszcze w latach siedemdziesiątych Marina Bersano Begey przekazała Muzeum Literatury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Warszawie wiele towianików i innych archiwaliów związanych z Mickiewiczem i innymi twórcami polskiej kultury w XIX i XX w.

Znaczenie Instytutu Kultury Polskiej w Turynie dla rozwoju relacji polsko-włoskich trudno przecenić, a jednocześnie trudno jednoznacznie określić. Odnosi się ono przede wszystkim do tego, co nazywamy świadomością społeczną, poczuciem wspólnoty, bliskością i zrozumieniem innej nacji – a więc do swego rodzaju wrażeń mentalnych, które jednak mają także wymierne i konkretne przełożenie oraz konsekwencje – m.in. we współpracy kulturalnej, gospodarczej i politycznej pomiędzy państwami. Niestrudzonym animatorem tej współpracy pomiędzy Polską i Włochami przez prawie pół wieku był Roman Pollak.

¹²⁸ R. Pollak, *Marina Bersano Begey, Storia della letteratura polacca, Milano 1957*, „Pamiętnik Literacki” 1958, z. 3, s. 261–264.

¹²⁹ AICP, Verbale della riunione del Consiglio Direttivo dell’Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”, tenutasi il giorno 23 novembre 1987, alle ore 11 presso la sede della Fondazione.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archivio dell'Istituto di Cultura Polacca [AICP], depozyt w: Archivio Storico dell'Università di Torino – Turyn.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Oddział w Poznaniu [APANP], Zespół Romana Pollaka.

Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu [AUAM], Papiery Romana Pollaka.

Źródła drukowane

Documenti per la storia delle relazioni italo-polacche (1918–1940), a cura di M. Di Simone, N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch, t. 1, Roma 1998.

Land S., „Przedszkole polonistyczne” w Częstochowie, [w] *Uniwersytet Ziemi Zachodnich i tajne kursy uniwersyteckie 1939–1945. Pokłosie wspomnień*, do druku przyg. J. Wikarjak, Poznań 1972, s.187–191.

P. [R. Pollak], *Wielka Encyklopedia Włoska*, „Kurier Poznański” 1929, nr 380, s. 8.

Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 8 i 9 czerwca 1930, Kraków 1931.

Pollak R., *Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” w Turynie*, „Nauka Polska” 1930, t. 13, s. 201–202.

Pollak R., *Instytut im. A. Begeya w Turynie*, „Nauka Polska” 1932, t. 15, s. 352–353.

Pollak R., *Katedra zwyczajna polonistyki w Uniw. Rzymskim*, „Nauka Polska” 1930, t. 13, s. 202–203.

Pollak R., *Kultura polska we Włoszech. Refleksje i dezyderaty*, „Przegląd Współczesny” 1930, t. 34, nr 100/101, s. 285–297.

Pollak R., *Nowe usiłowania na polu popierania nauki we Włoszech*, „Nauka Polska” 1929, t. 11, s. 261–266.

Pollak R., *Pierwsze sprawozdanie Instytutu Kultury Polskiej im. A. Begeya*, „Nauka Polska” 1931, t. 14, s. 291–292.

Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” 1925, t. 13, nr 38, s. 473–478.

Pollak R., *Polonica włoskie w 1931 r.*, „Przegląd Współczesny” 1932, t. 42, nr 124, s. 265–275.

Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” 1936, t. 56, nr 166, s. 126–137.

- Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” 1938, t. 67, nr 199, s. 137–144.
- Pollak R., *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” 1939, t. 68, nr 202, s. 126–135.
- Pollak R., *Slawistyka we Włoszech*, „Nauka Polska” 1930, t. 13, s. 203.
- Pollak R., *Slawistyka włoska*, „Nauka Polska” 1932, t. 15, s. 354–356.
- Pollak R., *Wiedza o Polsce zagranicą*, „Kurier Poznański” 1930, nr 547, s. 8.
- Pollak R., *Włosi pod Giewontem. Kurs dla polonistów włoskich w Zakopanem*, „Kurier Poznański” 1928, nr 456, s. 8.
- Regulska H., *Tamte lata, tamte czasy. Wspomnienia z II wojny światowej*, Wrocław 1988.
- Roman Pollak – Giovanni Maver. *Korespondencja (1925–1969)*, wstęp, oprac. komentarza M. Rabenda, red. nauk. B. Judkowiak, Poznań 2013.
- Weintraub W., *Roman Pollak (1886–1972)*, [w] idem, *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac., wstęp S. Barańczak, Kraków 1994, s. 449–457.

Opracowania

- Biliński B., *50-lecie Stacji Naukowej w Rzymie (1927–1977)*, „Nauka Polska” 1978, t. 26, nr 11–12, s. 79–90.
- Biliński B., *La Biblioteca e il Centro di Studi a Roma dell’Accademia Polacca delle Scienze*, [w] *Speculum Mundi*, Roma 1993, s. 391–421.
- Górski K., *Roman Pollak – edytor*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia polska” 1975, z. 11.
- Jaworska K., *La tradizione polonistica in Piemonte e l’Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”*, [w] *La Polonia, il Piemonte e l’Italia. Omaggio a Marina Bersano Begey. Atti del Convegno „Marina Bersano Begey, intellettuale piemontese e polonista”, Torino 12 dicembre 1994*, a cura di K. Jaworska, Alessandria 1998, s. 249–278.
- Judkowiak B., *Roman Pollak (1886–1972) – historyk literatury*, [w] *Stulecie poznańskiej polonistyki (1919–2019)*, t. 1: *Okres międzywojenny i lata okupacji*, red. B. Judkowiak, S. Wyślouch, S. Karolak, A. Piotrowicz, Poznań 2018, s. 189–223.
- Kowalenko W., *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961.
- Maciejewski J., *Dzieje poznańskiej polonistyki uniwersyteckiej 1842–1988*, Poznań 1992.
- Piechowiak H., *Udział prof. Romana Pollaka w kształtowaniu stosunków kulturalnych polsko-włoskich*, „Przegląd Zachodni” 1963, nr 6, s. 380–387.

- Piskurewicz J., *Giovanni Maver (1891–1970). Włoski promotor polskiej nauki i literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2021, z. 2, s. 265–287.
- Piskurewicz J., *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, nr 2, s. 57–70.
- Piskurewicz J., *W służbie nauki i oświaty. Stanisław Michalski (1865–1949)*, Warszawa 1993.
- Piskurewicz J., *Z ziemi włoskiej dla Polski*, Warszawa 2012.
- Rabenda M., *Wstęp*, [w] *Roman Polak – Giovanni Maver. Korespondencja (1925–1969)*, wstęp, oprac. komentarza M. Rabenda, red. nauk. B. Judkowiak, Poznań 2013, s. 17–50.
- Rederowa D., *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1958, t. 4, s. 85–115.
- Sajkowski A., *Roman Pollak*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” t. 3, 1968, s. 125–132.
- Sierpowski S., *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918–1940*, Warszawa 1975.
- Sokołowski M., *Adwokat diabła. Attilio Begey (1843–1928)*, Warszawa 2011.
- Starnawski J., *Włosko-polskie kontakty naukowe w świetle korespondencji Romana Pollaka (1886–1972) z Giovannim Maverem (1891–1970)*, [w] *Kultura polityczna w Polsce*, t. 4: *Swoi i obcy*, cz. 1, red. M. Kosman, Poznań 2004.
- Śródka A., *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. 1–4, Warszawa 1994–1998.
- Szarejko S., *Początki Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey’a oczami Polaków i Włochów*, „Rassegna Italiana di Argomenti Polacchi” 2019, nr 10, s. 32–46.
- Witczak T., *Pollak Roman Teodor Ignacy*, PSB, t. 27, z. 113, Wrocław 1982.
- Witczak T., *Roman Pollak (31 lipca 1886 – 23 luty 1972)*, „Pamiętnik Literacki” 1972, z. 3, s. 393–402.
- Zieliński A., *Słowo wstępne*, [w] G. Maver, *Literatura polska i jej związki z Włochami*, wybór, przeł., oprac. A. Zieliński, Warszawa 1988, s. 5–29.

prof. dr hab. Jan Piskurewicz, profesor w Instytucie Historii Nauki PAN. Za interesowania naukowe: historia nauki i oświaty w XIX i XX w., relacje naukowe i kulturalne polsko-włoskie. Ostatnia publikacja poświęcona środowisku naukowemu Marii Skłodowskiej-Curie: *Madame Curie, Einstein, Langevin, Rutherford i inni...*, Warszawa 2020.

Data zgłoszenia artykułu: 9 września 2022 r.

Data przyjęcia do druku: 25 listopada 2022 r.